

Wiadomość Tygodnia

MISJA WATYKANU – UWOLNIENIE DWÓCH KAPŁANÓW NA BIAŁORUSI



Uwolnieni ojciec Andrzej Juchniewicz OMI i ksiądz Henryk Okołotowicz

Konferencja Episkopatu Białorusi w komunikacie Biura Prasowego dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do uwolnienia z kolonii karnej uwięzionych kapłanów: księdza Henryka Okołotowicza oraz ojca Andrzeja Juchniewicza OMI.

Uwolnieni zostali ojciec Henryk Okołotowicz, proboszcz parafii św. Józefa w Wołożynie oraz ojciec Andrzej Juchniewicz ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI), posługujący w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Szumilinie.

Wznowienie dialogu

W komunikacie Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Białorusi stwierdza, że „Kościół katolicki na Białorusi z zadowoleniem przyjmuje pozytywne tendencje państwa w porządku międzynarodowym, wznowienie dialogu między Republiką Białorusi a Stanami Zjednoczonymi oraz umocnienie kontaktów z Watykanem.”

„Cieszymy się z wizyty na Białorusi Wysokiego Przedstawiciela papieża Leona XIV, kardynała Claudio Gugerottiego, w październiku 2025 roku oraz z osiągniętych porozumień. Jest on

długoletnim przyjacielem Republiki Białorusi, który wiele zrobił dla Kościoła katolickiego w naszym kraju, jak również dla rozwoju dialogu między państwem a Kościołem oraz międzyreligijnego” – głosi komunikat.

Pozytywne dynamiki w relacjach dwustronnych

W komunikacie przypomniano, że wizyta kard. Gugerottiego dała pozytywny impuls do dalszych kontaktów, „których ważnym efektem była decyzja Prezydenta Republiki Białorusi, jako wyraz miłosierdzia i szacunku dla Papieża, o ułaskawieniu i zwolnieniu z więzienia księży katolickich odbywających kary pozbawienia wolności.”

Bezpośrednio i znacząco w proces ten zaangażowali się prefekt Dykasterii ds. Kościołów Wschodnich, kardynał Claudio Gugerotti, nuncjusz apostolski przy Republice Białorusi, Ignazio Ceffalio, oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Białorusi, arcybiskup Iosif Stanevsky.

„Dzięki głowie państwa oraz przedstawicielom Stolicy Apostolskiej utrzymują się pozytywne dynamiki w relacjach dwustronnych, oparte na tradycyjnych wartościach, braterstwie, tolerancji religijnej i szacunku dla wiernych” – głosi komunikat.

Nadzieja nie zawodzi

Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Białorusi przypomina, że w bulli *Spes non confundit* („Nadzieja nie zawodzi”), ogłaszając Rok Jubileuszowy papież Franciszek wezwał, aby Rok Święty 2025 stał się czasem przebaczenia grzechów, zgodnie z historyczną tradycją Kościoła.

Kapłani służący na Białorusi

Informację o uwolnieniu ojca Andrzeja Juchniewicza podała dziś także polska prowincja Oblatów Maryi, przypominając, że

zakonnik oprócz funkcji przełożonego oblatów na Białorusi i proboszcza w Szuminie był również przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich w tym kraju.

Ks. Okołotowicz, pochodzenia polskiego, urodził się na Białorusi i posiada obywatelstwo białoruskie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1984 roku, a do aresztowania, które nastąpiło 16 listopada 2023 roku, pełnił funkcję proboszcza parafii św. Józefa w rejonie Wołożyn, w obwodzie mińskim.

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości krajowe

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM MARIOLOGICZNE NA JASNEJ GÓRZE

W przypadającą w tym miesiącu 75. rocznicę ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, na Jasnej Górze pod hasłem „Maryja Wniebowzięta znakiem pociechy i niezawodnej nadziei” zorganizowane zostało Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczne.

– Takie sympozjum jest okazją, żeby rozważyć, tak jak w tym wypadku, treści związane z konkretnym dogmatem, ale przede wszystkim zawsze jest okazją, by uczcić Matkę Bożą – powiedział o. Grzegorz Prus, organizator i dyrektor Jasnogórskiego Instytutu Maryjnego.

Jest to okazja do oddania czci Matce Bożej, pogłębienia wiedzy na tematy religijne i pobudzenia pobożności maryjnej i pogłębienia wiary.

Sympozjum odbywa się w miesiącu, w którym ogłoszony został dogmat o wniebowzięciu Maryi.

Rok 2025 ogłoszony jest Rokiem Nadziei, dlatego tematyka dzisiejszego sympozjum poświęcona Matce Bożej, nawiązywała także do nadziei. Jednym z prelegentów był ks. dr Janusz Kumala, przedstawiał: „Maryję wniebowziętą jako

znak nadziei”. W rozmowie z [@JasnaGoraNews](https://www.jasnagora.pl) zauważył, że nadziei potrzebujemy wszyscy. Bez niej trudno sobie wyobrazić, „sensowne” życie. – Maryja w swoim wniebowzięciu wskazuje, że można liczyć na spełnienie Bożej nadziei, którą Pan Bóg daje nam w Osobie Jezusa Chrystusa – powiedział.



Maryja jako pierwsza doświadczyła spełnienia obietnicy na życie wieczne w pełni szczęścia, jaką otrzymał każdy człowiek. Ona przypomina nam, że to jest nasz cel, że na co dzień dążymy do nieba. Maryja jest naszą nadzieją w drodze pośród niebezpieczeństw, trudności, zmartwień i kłopotów.

O. Prus podkreślił, że wykłady, które składają się na program sympozjum, z różnych stron ujmują temat Wniebo-

wzięcia Matki Bożej. Zarówno od strony teologicznej, jak i innych dziedzin humanistycznych, jak historia sztuki oraz muzykologia.

Stąd jednym z prelegentów był także ks. dr Mariusz Białkowski, muzykolog. Zauważył on, że u większości twórców muzyki kościelnej przejawia się głęboka duchowość maryjna. W swoich kompozycjach wiele przekazują poprzez struktury melodyczne. – Zawsze są to kompozycje jasne, wysoko napisane – powiedział. Dodał, że przekazują one pozytywne emocje i dodają nam siły. Przyznał, że w tych utworach zapisana jest wrażliwość muzyczna oddająca charakter Matka, czyli opiekę, troskę i prowadzenie najlepszą możliwą drogą przez życie.

1 listopada 1950 r. w konstytucji apostoelskiej *Munificentissimus Deus* (Najszczodroliwszy Bóg) papież Pius XII ogłosił dogmat mówiący, że „Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja po zakończeniu swojego ziemskiego życia została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały”. *Maria Kopacka-Forna*

Za: www.jasnagora.pl

XXIV KAPITUŁA PROWINCJALNA ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Pan jest i woła nas!

W piątkowy poranek 21 listopada, w nadmorskim ośrodku rekolekcyjnym zmartwychwstańców w Dębkach, zakończyła się XXIV Kapituła Prowincjalna tego zgromadzenia. Wzięło w niej udział trzydziestu delegatów z przełożonym generalnym ks. Evandro Miranda Rosą CR i prowincjalnym, ks. Mariuszem Mazurem CR na czele. Reprezentowali oni różne obszary Polskiej Prowincji, która obejmuje nie tylko nasz kraj, ale też Ukrainę, Słowację, Bułgarię, Austrię, Niemcy, Włochy oraz Australię. Był również obecny przedstawiciel misji zmartwychwstańców w Tanzanii, która jest prowadzona przez zgromadzenie od 2001 roku. Na kapitule gościł też ks. bp Wiesław Szlachetka,

biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej. W swoim rozważaniu, podczas dnia skupienia, zaznaczył m.in., że jednym z najważniejszych celów w życiu osoby powołanej do życia zakonnego jest podobać się Bogu. To ten cel winien leżeć u podstaw wszelkich działań kapłana czy zakonnika.

Przedmiotem obrad kapituły była trudna sytuacja tego sektora wspólnoty, a dotycząca różnych aspektów (brak powołań, wzrastająca średnia wiekowa, rosnąca niewydolność dotychczasowego systemu posługi w parafiach, kryzys życia duchowego w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, narastający pesymizm itp.). Określono to ogólnym hasłem zaczerpniętym z psalmu 23: „przechodząc przez ciemną dolinę”. Przyglądając się tym trudnościom, ojcowie kapitulni poszukiwali środków

zaradczych, które symbolicznie nazwali „czasem przycinania winnicy”.



Wskazano jednoznacznie na potrzebę odnowy życia duchowego Prowincji oraz określenia miejsc, które w najbliższym czasie trzeba będzie opuścić. Te dwa działania podejmowane równoległe mają prowadzić do konsolidacji zmartwychwstańców w wymiarze wewnętrznym oraz na płaszczyźnie posługi duszpasterskiej. Jak stwierdził jeden z ojców, nie możemy być strażnikami przeszłości, swego rodzaju muzeum, które nie jest przestrzenią życia, ale jesteśmy wezwani do misji, do głoszenia orędzia Zmartwychwstania.

Pierwsza przestrzeń, do której winno ono dotrzeć to serca i umysły duchowych synów Bogdana Jańskiego oraz miejsca ich wspólnego życia. Ten, który poznał czym jest ciemna dolina, winien być przykładem, że można ją przejść i żyć w świetle Zmartwychwstałego troszcząc się o trwanie w Jego obecności poprzez przycinanie gałązek winnych, by móc wydać jeszcze obfitszy owoc. Sprowadza się to do życia modlitewnego, jedności sakramentalnej z Panem i słuchania Jego Słowa. Ponadto zebrani na Kapitułe współbracia zachęcali, by nie bać się kryzysu, który jawi się jednocześnie jako szansa na nowe, „Boże” spojrzenie na siebie nawzajem, zaufanie sobie wzajemnie, bycie razem, na podjęcie nowych wyzwań. Jak powiedział jeden z nich: „cała nadzieja jest w tym, że będąc w drodze przez ciemną dolinę, wychodzi się z niej”. Nie wolno nam zapominać, że na tej drodze nieustannie towarzyszy nam Chrystus tak, jak uczniom idącym do Emaus. Mówiąc te słowa, przełożony generalny, ks. Evandro Miranda Rosa CR podkreślił, że na Polską Prowincję spoglądają również zmartwychwstańcy z innych kontynentów oraz ci, którym posługują.

To przekonanie o obecności Pana pośród głosicieli Jego Zmartwychwstania winno być zachętą do jeszcze większego zaangażowania w odważne przekazywanie charyzmatu i misji, którą otrzymał niegdyś Sługa Boży, Bogdan Jański. ks. Jan Kaczmarek CR

ZAKONNE FORUM DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ W KOKOTKU

Od 17 do 20 listopada w Kokotku odbywało się 6. Zakonne Forum Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań. Siostry zakonne i zakonnicy z wielu zgromadzeń i charyzmatów – o czym świadczy mnogość kolorów ich habitów – szkolili się i wymieniali doświadczeniami z pracy z młodzieżą w Kościele.

Jak nie być obcokrajowcem w krainie nastolatków, charakterystyka pokolenia Z i Alfa, co działa i co nie działa w twoim duszpasterstwie, jak i skąd pozyskiwać fundusze na projekty duszpasterskie dla młodych – to niektóre z tematów, jakie były poruszane na zakończonym właśnie 6. Zakonnym Forum Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań, które od poniedziałku odbywało się w Oblackim Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku. Przez cztery dni brało w nim udział ponad 60 sióstr zakonnych, zakonników i osób życia konsekrowanego z kilkunastu zakonów i zgromadzeń.

Niektórzy – jak pochodząca z Ukrainy s. Olga, nazaretanka – przyjechali na forum po raz pierwszy, żeby posłuchać, kto, co i jak robi w pracy duszpasterskiej z młodymi, a przy okazji nauczyć się czegoś nowego. Inni z kolei – jak s. Joanna, albertynka z Krakowa – po raz kolejny wracając do Kokotka. Zakonnica była tu ostatnio z młodzieżą na Festiwalu Życia w lipcu. – Jestem szczęśliwa, że

tym razem mogłam spać w murach ośrodka, a nie pod namiotem – śmieje się.

Forum – organizowane co roku jesienią w Kokotku – to okazja do zdobycia konkretnej wiedzy oraz wymiany bezcennych doświadczeń przez odpowiedzialnych za duszpasterstwo młodzieży oraz powołań w różnych zgromadzeniach. Jednocześnie wielu uczestników czeka na ten czas, by po prostu spotkać się, porozmawiać i odpocząć w zakonnym gronie.



– Bardzo ubogaciły mnie warsztaty, bo z jednej strony pokazały różnice między pokoleniem młodych, które ma masę talentów i darów do wykorzystania, a z drugiej – to, co my jako starsi mamy do zaoferowania. To nie jest tak, że przy wszystkich obecnych zmianach w świecie i rozwoju techniki nie możemy dać nic od siebie – mówi s. Alicja, apostołinka ze Skierniewic. – Tymczasem wychodzę stąd z przekonaniem, że mamy

wielkie dziedzictwo do przekazania, a to, co nas łączy, to miłość, prawda, szczerość, wartości. Każdy tego pragnie i możemy się w tym pięknie uzupełniać – przekonuje.

W środę 19 listopada uczestników spotkania odwiedził bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP. Zwrócił uwagę na problem „Kościoła różnych prędkości”.

– Na to zwracają uwagę zwłaszcza młodzi bardzo zaangażowani i odpowiedzialni za duszpasterstwo młodych: „Nie zapominajcie o nas!”. Bo czasami próbujemy zejść do tych, którzy są wypłukani z wiary i niejako „zaniżamy” cały proces ewangelizacji, zapominając o animatorach i liderach naszych wspólnot. Dlatego musimy mieć adekwatne programy i propozycje dla młodych znajdujących się na różnych poziomach swojej wiary i zaangażowania w życie Kościoła – zauważył bp Suchodolski.

Zakonne forum to każdorazowo również przestrzeń do podsumowania stanu przygotowań do różnych wydarzeń religijnych dla młodych w Polsce i nie tylko – m.in. Ogólnopolskiego Spotkania Młodych LEDNICA 2000 (6 czerwca 2026), Festiwalu Życia w Kokotku (6–12 lipca 2026) czy Światowych Dni Młodzieży w Korei (3–8 sierpnia 2027).

– Jesteśmy już w pełnym biegu, jeśli chodzi o przygotowania do tego wydarzenia. W Seulu spodziewamy się 4

tysięcy młodych ludzi z Polski. Cieszymy się z tego, bo jest to naprawdę bardzo imponująca liczba – mówi ks. Tomasz Koprianiuk, dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM.

– Przy okazji uczestniczymy w różnych wydarzeniach w Polsce, promując Świątowe Dni Młodzieży i pokazując, jak ważne są one zarówno z duszpasterskiego punktu widzenia, jak i dla każdego, kto w nich uczestniczy, pozostawia-

jąc bowiem niezapomniane doświadczenie wspólnoty Kościoła – relacjonuje ks. Koprianiuk.
Za: www.oblaci.pl

OBCHODY JUBILEUSZU DNIA ŻYCIA KONTEMPLACYJNEGO W KARMELU W ŁODZI

Wspomnienie Ofiarowania Matki Bożej jest obchodzone w Kościele jako Dzień Życia Kontemplacyjnego. W tym roku dzień 21 listopada jest obchodzony w sposób szczególny jako Jubileusz Życia Kontemplacyjnego, który wpisuje się w kalendarz obchodów Roku Świętego 2025. Wieczorem w łódzkim karmelu klauzurowym odbyły się nieszpory, którym przewodniczył o. Ernest Zielonka – referent Wydziału ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Kurii Metropolitalnej Łódzkiej.

Jak zauważa siostra Maria Magdalena od Jezusa Zmartwychwstałego – 21 listopada jest świętem Ofiarowania Matki Bożej. Jest to tradycja związana z tym, że Maryja jako młoda była ofiarowana Bogu na służbę w świątyni. Tego dnia jest obchodzony w Kościele Dzień Życia Kontemplacyjnego, pro orantibus, to znaczy za modlących się.

Taki dzień był ustanowiony po to, żeby przypomnieć ludziom, że są w Kościele mniszki, które całe swoje życie poświęcają Bogu w modlitwie, w ofierze, w pokucie, w różnych intencjach – mówi siostra Magdalena. Jak dodaje, Duch Święty wzbudził bardzo wiele charyzmatów w Kościele i też mniszki żyjące w klasztorach kontemplacyjnych żyją różnymi charyzmatami.

– Pewnie najbardziej znane to są Wizytki, Klaryski czy Benedyktynki, ale też Karmelitanki Bose. Naszym głównym powołaniem i życie nasze poświęcamy szczególnie modlitwie za kapłanów, za Ojca Świętego, we wszystkich intencjach, które On nosi w sercu – podkreśla przeorysza łódzkiego Karmelu.

We wspólnej modlitwie w łódzkim karmelu klauzurowym wzięły udział Siostry z łódzkich zgromadzeń zakonnych – Siostry: Antonianki, Bernardynki, Karmelitanki Dzieciątka Jezus, Pasjonistki, Siostry Świętej Rodziny, Służebniczki NMP NP, Urszu-

lanki SJK, Siostry Baranka oraz siostry pustelnice i brat pustelnik.



W refleksji podczas modlitwy brewiarzowej, o. Ernest Zielonka, karmelita powiedział m.in.: „W naszym życiu chrześcijańskim, życiu kontemplacyjnym, było zawsze bardzo ważne to, że nie odchodziliśmy na pustynię, żeby odnaleźć siebie, żeby odnaleźć jedność z naszym jestestwem, żeby odnaleźć jakąś jedność z naturą i wszechświatem. My w chrześcijaństwie odchodzimy na pustynię po to, aby stracić siebie, aby stracić siebie i odnaleźć Jego, jedyną Miłość!”

Po zakończeniu Liturgii Godzin miała miejsce agapa i spotkanie z Siostrami Karmelitankami w klasztornej rozmównicy.

Klasztor ss. Karmelitanek Bosych w Łodzi, został założony przez Karmelitanki przemyskie 10 maja 1928 r. Budynek klasztoru wybudowano w latach 1933-35, natomiast budowa kościoła trwała z przerwami od 1939 do 1952 roku. Siostry przebywają za tzw. klauzurą papieską, prowadząc życie w ukryciu przed światem oddając się modlitwie i pokucie. Aktualnie w łódzkim Karmelu przebywa 11 sióstr. Najstarsza ma 85 lat, a najmłodsza 37 lat.

Za: www.ekai.pl

W POLSKIEJ CEREKWI NOWY DOM ZAKONNY CHRYSZTUSOWCÓW

21 listopada 2025 r. w nowo erygowanym Domu Zakonnym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej odbyła się uroczystość jego poświęcenia. Wydarzenie przeżywane było w bliskości liturgicznego święta Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, który od początku stanowi patronalne odniesienie dla duchowości i misji zgromadzenia.

Nowy Dom Zakonny – miejsce modlitwy i postugi

Dom Zakonny w Polskiej Cerekwi został ustanowiony 24 sierpnia 2023 r. Wspól-

nota od początku pełni tu regularną posługę w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Polskiej Cerekwi oraz Trójcy Świętej w Modzurowie, wspierając lokalny Kościół w duszpasterstwie, katechezie i działalności formacyjnej.



Serce domu stanowi nowopowstała kaplica pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Jej poświęcenia dokonał ks. Krzysztof Olejnik SChr przełożony generalny Towarzystwa. W modlitwie uczestniczyła miejscowa wspólnota zakonna, ks. dr Łukasz Wacław SChr sekretarz generalny zgromadzenia, a także przedstawiciele Rady Parafialnej z Polskiej Cerekwi.

W krótkim słowie Przełożony Generalny podkreślił, że kaplica ma być „miejscem codziennego zawierzania Bogu wszystkich, którym chrystusowcy służą – szczególnie tym, którzy żyją z dala od rodzinnych stron i szukają duchowego umocnienia w Kościele”.

Misterium Chrystusa Króla – droga od zagubienia do pojednania

Tego samego dnia wieczorem, w kościele parafialnym w Polskiej Cerekwi, odbyło się Misterium Chrystusa Króla – wydarzenie łączące formę teatralną i modlitwę.

tewną, przygotowane przez miejscową młodzież.

Spektakl ukazywał historię młodej dziewczyny, która odwracając się od Boga i rodziny, doświadczając niezrozumiałych trudności. Jej droga przemiany rozpoczyna się dzięki wytrwałej modlitwie ojca i świadectwu rówieśników.

Ostatecznie odnajduje ona pojednanie, ucząc się na nowo ufać Chrystusowi jako temu, który „przychodzi, by ocalać zagubionych”.

W Misterium wystąpiła młodzież z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Polskiej Cerekwi. ks. proboszcz Marek Nikiel SChr
Za: www.chrystusowcy.pl

130 PRZEŁOŻONYCH NA GÓRZE ŚW. ANNY

W dniach 17–20 listopada 2025 r. w Sanktuarium św. Anny odbyło się spotkanie formacyjne dla przełożonych franciszkańskich – gwardianów i przełożonych. Do Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny przybyło około 130 braci z Polski i innych krajów, aby wziąć udział w warsztatach pomagających lepiej i odpowiedzialniej pełnić posługę przełożonych lokalnych wspólnot franciszkańskich.

W spotkaniu uczestniczyli również ministrowie prowincjalni, co podkreśliło znaczenie formacji przełożonych dla całego Zakonu. Obecność braci z różnych prowincji i krajów stworzyła przestrzeń do wymiany doświadczeń, dzielenia się dobrymi praktykami oraz wspólnego szukania odpowiedzi na wyzwania, przed jakimi stoją dziś wspólnoty franciszkańskie.

Program formacyjny obejmował zarówno konferencje, jak i pracę w grupach oraz czas na osobistą refleksję. Zaproszonymi prelegentami byli:

Konrad Cholewa OFM, definitor generalny z Rzymu, który wygłosił konferencję pt. „*Zakon na rozdrożu*”. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na aktualne wyzwania stojące przed braćmi mniejszymi w świecie szybko zmieniających się struktur społecznych i kościelnych, a także na potrzebę odnowy życia braterskiego i misyjnego.

Kordian Szwarc OFM, który podjął temat „*Bracia dla świata: misja Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia w życiu parafii i klasztoru*”. Przypominał, że troska o sprawiedliwość społeczną, pokój oraz stworzenie należy do samego serca franciszkańskiego powołania i powinna znajdować wyraz w codziennym funkcjonowaniu wspólnot oraz dzieł duszpasterskich.

Dr Agnieszka Janiak, która poprowadziła dwa bloki tematyczne: „*(Mozólne) tworzenie wspólnoty*” oraz „*Komunikacja międzypokoleniowa*”. Jej wystąpienia dotyczyły budowania dojrzałych relacji we wspólnocie, przezwyciężania napięć oraz spo-

sobów prowadzenia dialogu między braćmi należącymi do różnych pokoleń, wrażliwych na odmienne style życia, komunikacji i patrzenia na Kościół.



Oprócz części wykładowej ważnym elementem spotkania były liczne okazje do rozmowy i braterskiego dialogu. Gwardianie i przełożeni dzielili się doświadczeniem towarzyszenia wspólnotom, podejmowania decyzji oraz szukania nowych dróg obecności w parafiach i dziełach prowadzonych przez Zakon Braci Mniejszych.

Centralnym punktem każdego dnia była wspólna Eucharystia oraz wspólna modlitwa. Ten rytm modlitwy i słuchania słowa Bożego stanowił fundament całego spotkania, przypominając, że posługa przełożonego zakorzeniona jest przede wszystkim w osobistej relacji z Chrystusem.

Dni formacji na Górze Świętej Anny były czasem umocnienia braterskich więzi, refleksji nad stylem sprawowania władzy we wspólnocie, a także odnowienia franciszkańskiej tożsamości opartej na Ewangelii, prostocie i bliskości z ludźmi. Uczestnicy zakończyli spotkanie z przekonaniem o potrzebie dalszej formacji oraz wzajemnego wspierania się w wymagającej, ale pięknej posłudze gwardianów i przełożonych.

Za: www.franciszkanie.com

FRANCISZKANIE: FORMACJA MŁODYCH BRACI

W dniach 17-21 listopada 2025 r. w domu misyjnym księży werbistów w Krynicy Morskiej odbyło się doroczne spotkanie młodych braci z federacji FEMO (Foederatio Europae Mediae et Orientalis).



W tygodniu formacyjno-kształceniowym wzięło udział 38 zakonników mających do pięciu lat po ślubach wieczystych lub święceniach kapłańskich: 36 z trzech prowincji polskich, 1 z kustodii słowackiej i 1 z delegatury białoruskiej.

Spotkanie rozpoczęło się dniem skupienia, który poprowadził fr. Mateusz Stachowski, rektor kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku.

W kolejnych dniach współbracia uczestniczyli w prelekcjach koncentrujących się na ważnych i aktualnych tematach związanych z posługą i życiem zakonnym. Ks. dr Michał Turkowski, specjalista z centrum ochrony dzieci w Krakowie, wygłosił wykład pt. *Ochrona dzieci i młodzieży, wykorzystanie, pomoc poszkodowanym*. Dr Dorota Dźwig, teolog i inicjatorka wielu dzieł apostolskich, poświęciła swój odczyt *Duchowości mężczyzny*. Prof. dr hab. Monika Przybyś z

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zaprezentowała konferencję *Smartfon za klauzurą – szanse i zagrożenia związane z używaniem mediów elektronicznych przez osoby konsekrowane*. Fr. dr Robert Leżohupski, sędzia Trybunału Kościelnego Państwa Watykańskiego, zaprezentował dwa referaty: 1) *Forum wewnętrzne – spowiedź i kierownictwo duchowe w życiu i posłudze braci*; 2) *Odejścia z Zakonu – trudności w*

realizacji istotnych elementów życia oddanego Bogu.

Na zakończenie spotkania Mszę św. odprawił minister prowincjalny prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego w Polsce (Gdańsk) i przewodniczący FEMO fr. Wojciech Kulig, który powierzył Bogu formację i posługę młodych braci. Fr. Piotr Matuszak. Za: www.ofmconv.net

Refleksja tygodnia

„UCZNIOWIE-MISJONARZE” – BYĆ, TOWARZYSZYĆ, EWANGELIZOWAĆ

Konferencja bp. Łukasza Buzuna OSPPE wygłoszona na spotkaniu osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w diecezjach, Warszawa, 07 listopada 2025 r.

Chociaż do Objawienia Pańskiego obchodzimy jeszcze rok Jubileuszowy pod hasłem „Pielgrzymi nadziei” to w Kościele katolickim w Polsce od I Niedzieli Adwentu rozpoczyna się nowy rok duszpasterski, a wiodącym tematem programu jest formacja chrześcijańska ucznia - misjonarza.

„Uczniowie - misjonarze” - temat pochodzi z dokumentu końcowego synody o synodalności - „Formacja ludu uczniów - misjonarzy”, cz. V., ale jego źródła znajdują się w dokumencie końcowym konferencji amerykańskiej p.t. „*Aparecida*”, który znalazł swoje odbicie w „*Evangelii Gaudium*”, encyklice programowej papieża Franciszka, w której Ojciec Święty wzywa każdego ochrzczonego jako „ucznia-misjonarza” do udziału w misji Kościoła i dawaniu świadectwa wierze. Jeśli ktoś czytał teksty Kongregacji ds. życia konsekrowanego wydane w postaci książeczek p.t. *Głoscie, Radujcie się, Kontemplujcie, Rozesławajcie*, czy też *Młode wino, nowe bukłaki*, to zapoznał się pod różnym kątem z myślą Papieża Franciszka dotyczącą bycia uczniem i misjonarzem w duchu odnowy synodalnej. W poniższym tekście referatu korzystam z myśli i przesłań, zawartych w tych pozycjach, jak też z książek autorstwa Jose H. Prado Flores, *Szymon Piotr. Uczeń - misjonarz* i *Paweł z Tarsu. Uczeń - Misjonarz*.

Pan powołuje nas do konkretnej misji w kościele poprzez osobiste spotkanie z Nim, to spotkanie jest zawsze fundamentem każdej formacji. Już uczniowie Jana Chrzciciela naśladowali Go w prostocie i ascezie, ale też chcieli, żeby inni to robili. (Mt 9, 14). Ich styl i chrzest był znany też później w Efezie (Dz 19, 1-3). Ewangelia mówi pierwszym Apostołom, że opuścili swego mistrza Jana, który wskazał na Jezusa, aby pójść za Nim. Inni pozostali przy Janie.

I nie zawsze ci którzy przechodzą od „mniejszych spraw” do „większych” wiedzą czego szukają. Pan pyta ich „Czego szukacie?” (J1, 38) tych dwóch, którzy usłyszawszy Kim jest przyszedli do Niego - nie od razu wiedzą co odpowiedzieć. Odpowiadają pytaniem „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” i słyszą odpowiedź - „Chodźcie a zobaczycie” (J 1, 39). Chcą nie tyle od razu czegoś się nauczyć, co być w miejscu, gdzie jest „ktoś” ważny i ma właściwy sposób życia, zobaczyć bliżej Jego osobę w szerszym kontekście.

Żeby być misjonarzem uczniem, trzeba spotkać Jezusa, pa-trzeć na Jezusa i być z Nim. „Poszli, zobaczyli, gdzie mieszka

i tego dnia pozostali u Jezusa”. „Zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania Jezusa” pisze św. Paweł w liście do Hbr 3,1 „patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją udoskonala” Hbr 12,2. To zawsze pozostanie fundamentem naszej formacji, budowania domu życia na skale, który musi być postawiony w centrum każdego powołania i misji apostolskiej. To osobiste spotkania, doświadczenie bliskości z Mistrzem, świadomości bycia zauważonym, umiłowanym i wybranym przez Niego bez żadnych zasług, z czystej łaski - jest tym, co staje się treścią w naszej posłudze. Gdy formujemy innych, przez jakość budowania właściwych i dobrych relacji, wypowiedane słowo, troskę i głoszoną Ewangelię, w pierwszej kolejności przekazujemy naszą osobistą przyjaźń z Chrystusem. Ona ujawnia się w naszym sposobie funkcjonowania, w stylu życia, w naszej ludzkiej postawie (Leon XIV).

Św. Jan Paweł II pisał, że Misjonarz to człowiek czynu i kontemplacji, który problemy rozwiązuje w świetle Słowa Bożego i na modlitwie, że to stanowi o wiarygodności jego misji i w ten sposób staje się świadkiem żywego doświadczenia Boga. Nie świecimy własnym światłem i Kościół bierze, jak księżyc światło od słońca, którym jest Chrystus (św. Ambroży). Misyjność Kościoła jest wyrazem Jego natury, która oznacza odzwierciedlanie światła jakie otrzymuje od Boga (*Głoscie*, nr 18).

Papież Franciszek wskazywał, że wiele kryzysów osób konsekrowanych, ma swoje źródło właśnie w niedostatecznym życiu modlitewnym, w braku zażyłości z Panem, w sprowadzeniu życia duchowego do zwykłej praktyki religijnej. Bez modlitwy, życia duchowego, konkretnej bliskości Boga poprzez słuchanie Słowa, celebracji eucharystycznej, milczenia adoracji, zawierzenia się Maryi, mądrego towarzyszenia przewodnika duchowego, sakramentu pojednania, bez tych działań stajemy się, znużonymi robotnikami (*Acedia*), którzy nie korzystają z dobrodziejstw przyjaźni Pana (*Kontemplujcie*, nr 6).

Apostoł Andrzej był bratem Szymona Piotra, spotkał go „i przyprowadził do Jezusa. A Jezus wejrzawszy na niego powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas, to znaczy Piotr” (J1, 41-43). Historia naszego powołania, to spotkania, tak jak historia Apostołów, z wieloma osobami i wspólnotami. Bycie uczniem to też nie jest cel, ale

droga, nawracanie się i wzrastanie w miłości, a raczej dorastanie „do miłości Chrystusowej” (Ef 4,13).

Czy doszłoby do powołania Szymona, gdyby nie świadectwo jego Brata? Gdyby nie odwaga zmiany, odejścia od Jana, pójścia za Jezusem. W formacji do bycia ewangelizatorem nie chodzi jedynie o zdobycie potrzebnej wiedzy, ale rozwijanie umiejętności otwartości i spotkania, dzielenia się i współpracy, wspólnej refleksji i rozeznawania, patrzenia przez wiarę na doświadczenia. To wszystko i inne ważne postawy wymagają odwagi. Papież Franciszek zwracał uwagę na odwagę w relacjach ludzkich jako odwagę w mówieniu prawdy, ukazywaniu swojej wiary, nie ukrywania się przed ludźmi z powodu lęku: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2Tm1,7).

Możemy zapytać siebie: czego my się boimy? Dlaczego chcemy się wyręczać np. innymi? Zwalniać się z odpowiedzialności, mówić: niech to inni zrobią. Inni pomodlą, nawrócą, upomną, nie dadzą się znieść duchowi tego świata, będą pokorni, dają świadectwo pracy nad sobą. Może tak nie jest, a może jednak w jakimś punkcie jest. Czy ja mam w sercu odwagę? Czy jestem odważny? I odważna? Gdzie w jakich obszarach relacji międzyludzkich, w jakich sytuacjach niedomagam? Gdzie tak naprawdę wykazuję się tą cnotą? Może zapytajmy siebie, dlaczego zgadzam się i chcę być tchórzem? Może te pytania nas w tym momencie zawstydzają, ale są ważne, w kontekście misji i daru łaski jaki nam jest dany.

Przecież to od ciebie i ode mnie tak dużo zależy. Co teraz myślisz? Co postanawiasz? Każda formacja musi dotknąć serca, żeby była trwała. Staba formacja prowadzi do niezdolności przeżywania misji z wielkodusznością i odwagą (*Młode wino, nowe bukłaki*, nr 12).

Jezus wszedł „do jednej łodzi, która należała do Szymona, (...) usiadł i z łodzi nauczał”. Mistrz korzysta z usług Szymona, jego łódź staje się wspaniałą amboną, a głos z tej ambony rozbrzmiewa do dzisiaj. Jezus korzysta z domu Piotra i ucztuje w nim, teściowa Szymona podaje mu do stołu, nie unika pewnych zależności, po prostu daje siebie, ale też potrafi wspaniałomyślnie przyjmować.

Jak istotne jest nabywanie umiejętności odrzucania wszelkich opancerzeń. Szczególnie w przypadku osób duchownych, one są tak wysubtelnione, że nawet święci mówili, że ego duchownego umiera 15 minut po śmierci. Żebyśmy się nie opancerzali, ponieważ za tym stoi lęk, strach. Dlatego Chrystus mówi odwagi, nie bójcie się. Pan Jezus mówi, że trzeba nawet stracić wszystko i własną duszę dać, życie oddać. Te zachowania są już niejednokrotnie tak utrwalone i wielokrotnie powtarzane, że stają się drugą naturą. Nabierają siły, ponieważ zakładamy pancerz jeden na drugi i są wreszcie tak grube, że ciężko jest nam oddychać i żyć.

To odnosi się szczególnie do umiejętności tworzenia dobrych relacji, budowania wspólnoty, do czego Pan nas powołuje. Wąskość serca, obrona własnych pozycji, racji, interesów, ogólnie możemy mówić o braku miłości, u przełożonych i podwładnych, braci i sióstr. Nie tak dawno dzwonię do jednego kapłana i pytam w taki ogólnikowy sposób, co słychać, czy wszystko dobrze? A on po chwili namysłu odpowiada, no nie, nie jest tak dobrze... o mały włos a powiedziałby, że jest. Wolimy zawsze pozostawić jakiś margines zabezpieczeń na wszelki wypadek, żeby Pan nas nie pociągnął dalej. Czy w ten sposób nie marnujemy łask, jakie są nam w różnych sytuacjach udzielane. Trudno jest żyć z Bożej Opatrzności, gdy

grunt umyka nam spod nóg, a właśnie jest to moment wzywający do nawrócenia.

W swoich pouczeniach dotyczących kierownictwa duchowego O. Piotr Rostworowski podkreślał, że nie można spotykać Boga uciekając od rzeczywistości. Formacja nie może być realizowana wirtualnie, są założenia i wskazówki, ale będą nas obowiązywały i zadziałają. Lecz nie teraz w innej lepszej sytuacji, bardziej korzystnej, która nie będzie wymagała tak dużej ofiary. Formacja domaga się osadzenia w realiach, tu i teraz. Wielu z nas mówi, nie ci ludzie, nie to miejsce, klasztor, parafia, jeszcze nie teraz.



Formacja to nabywanie zdolności do odnajdywania się w świecie w jakim przyszło nam żyć, nie obrażanie się, krytykowanie, unikanie, wycofywanie się, ale głębokie przekonanie, że właśnie jest to czas na właściwe życie dla Chrystusa. Papież Leon wskazuje nam, że świat taki jakim go mamy jest miejscem ewangelizacji i świętości realizowanej każdego dnia, nie tylko gdzieś na końcowym etapie życia, gdy wyobrażamy sobie, że będziemy doskonali, lepsi, bardziej zaradni, będziemy zdrowsi, ale w takiej sytuacji i środowisku w jakim żyjemy obecnie.

Jeśli chcemy mieć osoby młode, to nasze życie, standardy życia zakonnego nie mogą być poza kontekstem kulturowym i jego trendami, jak wskazują dokumenty dykasterii - nie możemy się obrazić na wszystko co się dzieje i odwrócić od tego. Trzeba szukać punktów styku u młodzieży, która poszukuje czegoś innego, duchowości, nowego doświadczenia, sprawiedliwości, zaangażowania w wolontariat, wolności, radości, a zawsze są takie osoby. Nie gubiąc zasadniczego wątku powinniśmy dbać o siłę do wchodzenia w to środowisko.

Ponadto nasze działania ewangelizacyjne często ograniczają się do troski o relacje między ludźmi, którzy już czują się zżyci ze sobą. A czyż nie powinny sprzyjać spotkaniu z każdą osobą, mężczyzną i kobietą. Papież Franciszek podkreślał, że kościół jest miejscem, w którym mogą odnaleźć się wszyscy, będąc otwartym nie przywiązany do bezpieczeństwa. Św. Hieronim w komentarzu do wydarzenia opisanego w Ewangelii św. Jana mówiącej o cudownym połowie ryb, gdzie Piotr z Apostołami na słowo Zmartwychwstałego Pana wyłowili 153 ryby, korzystając z ówczesnej wiedzy, według której w morzach żyły 153 gatunki ryb, komentuje, że w sieci Kościoła wszyscy się pomieszczą (J.H. Prado Flores, *Szymon Piotr, Uczeń misjonarz*).

W tym wszystkim spotykają nas nowe wyzwania jak: urbanizacja - nowe osiedla mieszkaniowe, nowi ludzie niezwiązani z parafią, jedni na stałe, inni tylko na chwilę; duże miasta-ludzie bez imienia, historii lokalnej, tożsamości, zakorzenienia; turystyka religijna... służyć, gdzie zachodzi potrzeba.

4. Kochani wszystko to wiemy, czytamy dokumenty kościoła, ale znamy też powiedzenie przytaczane niejednokrotnie przez nauczycieli historii, że „historia lubi zataczać krąg”. Czyż nie jest tak, że wydarzenia z brzegu jeziora Galilejskiego, kiedy to Pan po tym jak skończył nauczanie z łodzi Szymona Piotra, zwrócił się do niego ze słowami: „wyptnij na głębię i zarzuć sieć na połów” (Łk 5,4), są aktualne i dziś. Piotr po wstępnym wyrażeniu wątpliwości wypływających z jego wiedzy i doświadczenia, rezygnuje ze swoich racji i przyjmuje Słowa Jezusa z wiarą i zaufaniem „zarzuca sieć”. Uczniami stajemy się, gdy opieramy się na Słowie Jezusa, przyjmujemy Je i wierzymy w Chrystusa. Zarzucamy sieć, działamy, to dobrze! jednak pozostaje jeszcze zagospodarowanie naszego wnętrza, ile jest w tym działaniu otwarcia się i wiary w Słowo Boże, ile dbałości o swoją chwałę, a ile o Bożą.

5. „Zagarnęli mnóstwo ryb” (Łk 5, 4) - nie tylko Szymon i współpracownicy zagarnęli mnóstwo ryb, ale też inni, których zawołali podплыnęli i napełnili swoje łodzie, które prawie się zanurzały (*Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja. Część IV*). Chrystus niejednokrotnie wskazuje na szkody jakie wyrządza nam egoizm, fałszywe ambicje, niewłaściwa rywalizacja. Jak ważna jest prostota i otwartość, budząca zaufanie. Tworzenie komunii, Kościoła, to droga nawrócenia prowadząca do podzielenia się sukcesem duszpasterskimi, to sztuka budowania więzi lub ich przemiany na lepsze, to sztuka serdecznej współpracy dla wspólnego dobra. Papież Franciszek pisał, że nie mają przyszłości samotne trudy i zajęcia, ponieważ wykluczają z Kościoła - komunii. Egoizm duszpasterski niszczy komunie, wspólnotę.

„Być chrześcijaninem w naszym czasie oznacza być twórcą komunii w Kościele i w społeczeństwie” (św. Jan Paweł II). Duchowość komunii to zdolność bycia blisko innych, posiadanie więzi z bratem i siostrą, jako kimś bliskim, umiejętność współczucia, dzielenia radości i cierpień, bycia przyjacielem współczującym i towarzyszącym. Otwieramy się na cierpienie świata na wzór naszego Mistrza, mamy Pana Jezusa naśladować, może narzekamy na różnego rodzaju trudności jakie nas spotykają, albo jakie mamy w sobie, na cierpienie jakiego doświadczamy, ale zdajemy sobie w sumie sprawę, że droga Jezusa jest naszą drogą. Niech towarzyszy nam świadomość, że tak jak Chrystus doświadczał męki, dźwigał krzyż za zbawienie świata, nie tylko za jakąś jedną osobę, czy za najbliższych, rodzinę, przyjaciela. Tak też, ta droga jest naszą misją i wypełnieniem naszego powołania. Wiemy też, dla naszej pociechy, że nie daje nam Pan krzyża nie do uniesienia, jest w tym wszystkim Boża miara. Nasza odnowa w wierze, świeżość życia, przychodzi przez to, że my w zjednoczeniu z Mistrzem dopełniamy Jego udręk w naszym ciele (zob. Kol 1,24).

6. W innym miejscu ewangelii uczniowie na słowa Szymona Piotra, „*Idę łowić ryby*». Odpowiedzieli mu: *Idziemy i my z tobą*” (J 21,3). Rozmawiamy niejednokrotnie o Kościele, ale czy wiemy, że płyniemy razem w tej Piotrowej łodzi Kościoła. Nasze świadectwo profetyczne to nie izolacja, ale przezwyciężanie choroby zamknięcia się w sobie, także poprzez szczere współdziałanie różnych powołań i charyzmatów w Kościele (*Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja. Część II*). Współdziałanie ze świeckimi, pomiędzy osobami konsekrowanymi, z kapłanami diecezjalnymi, budowanie i

dobrze wpisywanie się w duszpasterstwo parafialne i diecezjalne.

W naszym życiu oczywiście dobrze jak zachowujemy precedencję, ale czy nie przeszkadza ona w wielu sytuacjach. Nie chodzi o skracanie sztuczne dystansu, familiaryzmy, jednak żebyśmy wydawali właściwe owoce potrzeba bliskich, dobrych, prostych i szczerych relacji. Papież Franciszek, mówiąc o życiu kapłańskim i o kryzysach, którym trzeba zapobiegać, podkreślał cztery bliskości: z Bogiem, z biskupem, między prezbiterami i z ludem (por. Przemówienie do uczestników sympozjum „Dla fundamentalnej teologii kapłaństwa”, 17 lutego 2022).

Formacja do misji to praca nad sobą, aby przezwyciężyć indywidualizm i pragnienie bycia ponad innymi, które czyni nas rywalami, a powinniśmy pielęgnować relacje braterskie i siostrzane między osobami konsekrowanymi, zakonnikami kapłanami diecezjalnymi i osobami świeckimi, szczególnie z którymi pracujemy na co dzień. Myślę, że w teorii, wszyscy się z tym zgadzają, ale w praktyce wciąż jest wiele do zrobienia. Jest ciągle tyle do przepracowania w dziedzinie kultury słowa i dialogu, zachowania milczenia, w zdolności postrzegania w innych tego co najlepsze, przyjęcia drugiego jako kogoś kogo trzeba uszanować. Wspólnota dając świadectwo braterstwa, przebaczenia i jedności, jest znakiem potwierdzającym, że Jezus żyje i jest obecny. Dlatego podziały są antyświadectwem. Ponadto nikt nie może podążać autentyczną ścieżką duchowości w pojedynkę. Potrzebujemy wsparcia, formacji i towarzyszenia duchowego, jako jednostki i wspólnoty (*Rozpoznawajcie*, nr 13).

Chrystus widząc, jak uczeni w piśmie i faryzeusze zajmują pierwsze miejsca, poucza, że powinniśmy dbać o to, aby zająć ostatnie miejsce, ponieważ Pan uczy może nas przesadzić na koniec i będzie wstyd, wskazuje abyśmy, nie zabiegali o własne uznanie i ważności (zob. Łk 14, 1-11). Nasz Pan mówi o potrzebie stania się jak dzieci, ponieważ dopiero to pozwala nam na uczestnictwo w Królestwie niebieskim, czyli coś co dla nas jest najważniejszą wartością, która nie przemija i ku której dążymy. Pan Jezus na krzyżu zajął ostatnie miejsce i proponuje nam tę samą drogę, taki sam styl życia i zaprasza do podejmowania takich samych wyborów.

6. Po obfitym połowie ryb, po odniesionym sukcesie, w obliczu konfrontacji własnej słabości z mocą Słowa Bożego, Jego świętością i miłością, Piotra uderza gorzka prawda o nim samym, zwraca się do Mistrza: „Odejdź ode mnie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8). Czy nie jest to właściwa reakcja? modlitwa wyrwająca się z piersi, z własnej słabości, z tego ludzkiego deficytu. Żal za grzechy, który otwiera nas na nadzieję przebaczenia, pokrzepienia i nowego życia. Wielu widząc swoje braki i słabości upada na duchu i zniechęca się, zamyka się w sobie popadając w depresję, opuszczając ręce. Gdy tymczasem Apostołowie widząc brak wiary w siebie, proszą Jezusa - „Panie przymnóż nam wiary” (Łk 17,5), gdy poznają swoją nieumiejętność modlitwy, proszą: „Panie naucz nas się modlić” (Łk 11,1). Wielu sukces zaślepia zamiast otworzyć im oczy na prawdę o sobie i dać prawdziwe światło poznania. Po tym sukcesie, obfitym połowie ryb, dobrym zarobku, zwykli rybacy stali się uczniami misjonarzami, zostawiali wszystko i poszli za Nim.

Nie są nam obce sytuacje, gdy sukcesy, popularność gubi osoby konsekrowane, skupia ich na sobie, oślabia modlitwę, przywiązuje do tego co zdobyli, napełnia narcystyczną pewnością siebie. Potrzeba dopiero zimnego prysznica upadku, żeby ktoś otrzeźwiał, a i to nie zawsze przynosi właściwy skutek.

Nie zawsze tak jest, czasami ktoś mówi: *teraz jak sobie wszystko ułożył to wyjechał na misję*. Nie pogodził się ze świętym spokojem. Pójście za Jezusem jest drogą oddawania zarezerwowanych dla siebie obszarów życia na służbę Ewangelii, ponieważ czas jest krótki a sprawa wielka.

7. „Oto opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (Mk 10,28). Piotr nie mówi co opuścili, za to Jezus wymienia to „wszystko” i wymienia co otrzymają, pośród prześladowań. Obiecuje ponadto życie wieczne w przyszłości, ale sednem jest, że uczniowie poszli za Jezusem. My także jesteśmy Jego uczniami i do Niego należeć chcemy, dlatego w każdej chwili mamy mieć gotowość stracić wszystko nawet duszę i życie. Jezus mówi o wyrzeczeniu się wszystkiego. Po co to wyrzeczenie po to, żeby w naszym życiu nadmiernie wypełnionym różnymi sprawami, szczególnie nami samymi, była przestrzeń i klimat do naśladowania Chrystusa i dla innych osób, aby mogły kosztem naszej ofiary rozwijać się i być szczęśliwymi poznając i kochając Pana Boga.

W tym wszystkim istnieje zagrożenie polegające na niebezpieczeństwie szukania rekompensaty. Osoby duchowne z racji celibatu, braku rodziny, osoby bliskiej rekompensują sobie różnymi innymi wygodami i gratyfikacjami. Trzeba jednak umieć z tego rezygnować, to nie prowadzi nas do celu, nie prowadzi nas nigdzie. Nie wiemy co nas spotka jutro, za pięć minut, chcemy mieć pewność posiadania, poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Ten komfort jednak usypia i odbiera dynamikę życia duchowego i ewangelizacyjnego. Oczywiście powinna być obecna roztropność i umiar; mamy samochód, telefon, pewne standardy, jednak ważna jest wolność, oderwa-

nie, poczucie ubóstwa duchowego, posiadanie wszystkiego u Boga. Korzystając z rzeczy doczesnych mamy mieć na względzie dobra wieczne, jak modlimy się jednej z kolekt Mszy Świętej.

8. Św. Paweł mówi do nas „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4), nasza radość jest w Panu. Papież Leon, gdy ostatnio przemawiał do zgromadzenia Ksawerianów, zaangażowanego w sposób szczególny w misję *ad gentes*, powiedział, że Dykasteria ds. Duchowieństwa zorganizowała międzynarodowe spotkanie poświęcone prezbiterom na temat: „Szczęśliwi kaptani” zaznaczając, że wszyscy powinniśmy dać się „zarazić” radością Ewangelii i dlatego możemy mówić o szczęśliwych chrześcijanach, szczęśliwych uczniach i szczęśliwych misjonarzach.

Tak naprawdę radość jest nośnikiem ewangelizacji - „świadełstwo radości” osobistej i całej wspólnoty braterskiej oraz siostrzanej, która stanowi dodatkową „podporę wytrwałości” osoby konsekrowanej. Radość życia - nawet wśród trudności zewnętrznych i duchowych oraz codziennych utrapień - jest już udziałem w Królestwie. Ta radość jest owocem Ducha, ogarnia zwyczajne ludzkie życie i monotonię codzienności (*Radujcie się*, nr 2). Dlatego „Przekazujemy prawdę Chrystusa z radością w dialogu i przyjaźni, która ma swe oparcie w Bogu. Który jest Miłością” (*Głosie*, nr 9).

Niech św. Józef patron Kościoła powszechnego oręduje za nami w naszych zmaganiach o dzieło ewangelizacji, a w naszych braterskich i siostrzanych relacjach niech stoi na straży autentycznej solidarności i wielkoduszności. Amen

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ PRZY GROBIE ŚW. FRANCISZKA - ŚWIAT SZUKA ZNAKÓW NADZIEI



Leon XIV przybył w czwartek 20 listopada do Asyżu, gdzie spotyka się z biskupami Konferencji Episkopatu Włoch, zgromadzonymi na 81. Zgromadzeniu Ogólnym. Przed spotkaniem w bazylice

Matki Bożej Anielskiej Papież odwiedził dolną bazylikę św. Franciszka, aby oddać hołd Biedaczynie z Asyżu. „To błogosławieństwo moc dziś przybyć do tego świętego miejsca. Zbliżamy się do 800.

rocznicy śmierci św. Franciszka, co daje nam okazję, by przygotować się do uczczenia tego wielkiego, pokornego i ubogiego Świętego, podczas gdy świat szuka znaków nadziei” – to pierwsze

publiczne słowa papieża Leona XIV wypowiedziane w Asyżu, przed grobem św. Franciszka.

Przyjazd do Asyżu

Papież przyleciał rano helikopterem, który wylądował po godzinie 8:00 na stadionie w Bastia Umbra. Stamtąd samochodem udał się do miasta Biedaczyny, ziemi sztuki, historii, kultury i pobożności, odwiedzanej przez miliony pielgrzymów. Na przestrzeni wieków przybyło tu dwudziestu papieży. Szczególnie zaznaczyła się wizyta papieża Franciszka, który tutaj w 2020 roku podpisał encyklikę „Fratelli Tutti”.

Powitanie w dolnej bazylice

Na placu przed bazyliką czekało na Leona XIV wielu wiernych, którzy mimo ulewnego deszczu i chłodu powitali go okrzykami „Niech żyje Papież!”. Przy wejściu do bazyliki obecni byli przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch kard. Matteo Zuppi oraz kustosz Świętego Klasztoru, brat Marco Moroni, którzy wraz z innymi braćmi towarzyszyli Następcy Piotra w kryptach oświetlonych lampą wotywną zasilaną olejem podawanym w tym roku przez region Abruzę.

Na lampie wyryty jest wers z „Raju” Dantego: „Nie jest to nic innego, jak tylko promień jego światła”. W przyszłym roku obchodzone tu będą obchody 800. rocznicy śmierci św. Franciszka wraz z wystawieniem jego relikwii.

Modlitwa przy grobie Biedaczyny

Przed starymi kamiennymi murami, które bezpośrednio pod głównym ołtarzem bazyliki chronią ciało świętego, nastąpił intymny moment, ciszy i skupienia Leona XIV. Następnie padły słowa, które za pomocą głośników zostały przekazane na zewnątrz, aby podkreślić przesłanie nadziei, które ta mała, a wielka postać po wiekach nadal niesie Kościołowi i światu. Za: www.vaticannews.va

SPOTKANIE Z BISKUPAMI WŁOCH

Do postępowania w duchu synodalności i kolegalności oraz stałego odnawiania Kościoła wezwał Leon XIV w przemówieniu do włoskich biskupów zgromadzonych w Asyżu na 81. Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Włoch. – Trzeba „nauczyć się odchodzić”. Dobrze, aby przestrzegano normy 75 lat jako wieku zakończenia posługi biskupów diecezjalnych, a tylko w przypadku kardynałów można rozważyć

kontynuację posługi, ewentualnie na kolejne dwa lata – wskazał papież.

Do postępowania w duchu synodalności i kolegalności, w tym większego udziału osób w konsultacjach dotyczących mianowania nowych biskupów wezwał w przemówieniu Leon XIV. Wizyta w Asyżu była jego pierwszą jako Następcy Świętego Piotra, była to jednocześnie pierwsza wyprawa Leona XIV poza region Lacjum.

Pierwsze zadanie – patrzeć na Jezusa

Rozpoczynając przemówienie Leon XIV wyraził radość z tego „pierwszego, choć bardzo krótkiego, postoju w Asyżu – miejscu o szczególnym znaczeniu ze względu na przesłanie wiary, braterstwa i pokoju, którego świat tak pilnie potrzebuje”.

Podkreślił, zwracając się do włoskich biskupów, że pierwszy zadaniem, do którego razem z nimi jest wezwany, jest patrzeć na Jezusa. „Jak mówiłem wam w czerwcu: w obecnym czasie bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy «postać Jezusa Chrystusa w centrum i – na drodze wskazanej przez *Evangelii gaudium* – pomagać ludziom żyć w osobistej relacji z Nim, aby odkryć radość Ewangelii. W czasach wielkiej fragmentaryzacji konieczne jest powrót do fundamentów naszej wiary, do kerygmatu»” – mówił Leon XIV.

Głosić orędzie zbawienia, budować pokój

Papież dodał, że żyjąc w czasach naczynionych podziałami – w kontekstach zarówno narodowych, jak i międzynarodowych – w czasach przekazów i języka nacechowanych często wrogością i przemocą, trzeba być „rzemieślnikami przyjaźni, braterstwa, autentycznych relacji w naszych wspólnotach, gdzie – bez obaw i bez przemilczeń – mamy słuchać i harmonizować napięcia, rozwijać kulturę spotkania i stawiać się w ten sposób prorocztwem pokoju dla świata”. Na wzór Jezusa, którego pierwsze słowa po Zmartwychwstaniu brzmiały: „Pokój wam!”.

W obliczu wyzwań nie cofać się w kwestii łączenia diecezji

W tym kontekście Leon XIV zaapelował do biskupów włoskich o podjęcie wysiłku, „by mógł się ukształtować obraz Kościoła kolegalnego, który dzieli wspólne kroki i wspólne decyzje”.

„W tym sensie wyzwania nowej ewangelizacji oraz zmiany ostatnich dziesięcio-

leci – dotyczące sfery demograficznej, kulturowej i kościelnej – wzywają nas, aby nie cofać się w kwestii łączenia diecezji, zwłaszcza tam, gdzie wymogi głoszenia chrześcijańskiego orędzia zachęcają nas do przekraczania pewnych granic terytorialnych i do czynienia naszych tożsamości religijnych i kościelnych bardziej otwartymi, ucząc się współpracy i ponownego przemyślenia działania duszpasterskiego poprzez łączenie sił” – mówił Leon XIV.

Papież wskazał, by z uwagi na specyfikę włoskiego Kościoła, zakorzenionego na różnych terytoriach, biskupi każdej regionu „dokonali uważnego rozeznania i być może potrafili zaproponować realistyczne rozwiązania dotyczące niektórych małych diecezji, które dysponują niewielkimi zasobami ludzkimi, aby ocenić, czy i w jaki sposób mogłyby nadal pełnić swoją posługę”.

W duchu synodalnym

Leon XIV wskazał, by w duchu synodalnym konsultować mianowania nowych biskupów.

„Synodalność, która zakłada realne sprawowanie kolegalności, wymaga nie tylko komunii między wami i mną, lecz także uważnego słuchania oraz poważnego rozeznawania kwestii, które wpływają z ludu Bożego” – mówił Papież. „W tym sensie współpraca między Dykasterią ds. Biskupów a Nuncjaturą Apostolską, w duchu wspólnej współodpowiedzialności, powinna sprzyjać większemu udziałowi osób w konsultacjach dotyczących mianowania nowych biskupów, obok wysłuchania urzędujących ordynariuszy Kościołów lokalnych oraz tych, którzy zbliżają się do zakończenia swojej posługi” – dodał.

„Nauczyć się odchodzić”

Papież wskazał, że Kościół synodalny, mierząc się z nowymi wyzwaniami ewangelizacji, potrzebuje stale się odnawiać i należy unikać inercji, która – nawet przy najlepszych intencjach – spowalniałaby konieczne zmiany.

„W tym kontekście wszyscy powinniśmy pielęgnować postawę wewnętrzną, którą papież Franciszek określił jako «nauczyć się odchodzić» – postawę cenną, gdy trzeba przygotować się do zakończenia własnego urzędu. Dobrze, aby przestrzegano normy 75 lat jako wieku zakończenia posługi ordynariuszy diecezji, a jedynie w przypadku kardynałów można rozważyć możliwość kontynuowania ich posługi, ewentualnie na kolejne dwa lata” – wskazał Papież.

Wyzwania epoki cyfrowej

W kontekście nowych wyzwań Leon XIV mówił o przestrzeni cyfrowej. Wskazał, że duszpasterstwo nie może ograniczać się do „korzystania” z mediów, lecz musi uczyć, jak zamieszkiwać przestrzeń cyfrową w sposób ludzki, „tak aby prawda nie ginęła w natłoku połączeń, aby sieć mogła być naprawdę przestrzenią wolności, odpowiedzialności i braterstwa”.

Troska o ubogich, zapobieganie wykorzystywaniu

Papież dodał, że wspólne kroczenie z wszystkimi oznacza również bycie Kościołem żyjącym wśród ludzi, który przyjmuje ich pytania, łagodzi cierpienia i dzieli nadzieje. „Kontynuujcie bliską obecność przy rodzinach, młodzieży, osobach starszych i tych, którzy żyją w samotności. Nadal angażujcie się w troskę o ubogich” – mówił Ojciec Święty,

dziękując wszystkim zaangażowanym w te działania.



„W tym duchu troski pragnę także polecić szczególną uwagę najmłodszym i najbardziej wrażliwym, aby rozwijała się również kultura zapobiegania wszelkim formom wykorzystania. Przyjęcie i wysłuchanie ofiar to prawdziwy znak Kościoła, który w nawróceniu wspólnotowym potrafi rozpoznać rany i angażuje się, by je uśmierzyć, bo «tam, gdzie jest głęboki ból, jeszcze silniejsza musi być nadzieja rodząca się z komunii»” – dodał Ojciec Święty. Zachęcił do dalszego

zaangażowania w ochronę małoletnich i dorosłych osób wrażliwych.

W duchu braterstwa

Papież dodał, że w Asyżu św. Franciszek i pierwsi bracia doświadczili w pełni tego, co dzisiejszym językiem nazywa się „stylem synodalnym”. Razem dzielili różne etapy swej drogi, wspólnie doskonalili pierwotny tekst, przedstawiony papieżowi, aż do przekształcenia go pierwszą Regułą. „To świadome wybieranie braterstwa, które jest sercem charyzmatu franciszkańskiego wraz z duchowością ubóstwa, było inspirowane niezłomną i wytrwałą wiarą” – mówił Leon XIV. „Niech przykład św. Franciszka doda także nam siły do podejmowania decyzji inspirowanych autentyczną wiarą i abyśmy jako Kościół byli znakiem i świadectwem Królestwa Bożego na świecie” – zakończył. Za: www.ekai.pl

PRZEMÓWIENIE LEONA XIV DO FEDERACJI KLASZTORÓW AUGUSTIANEK WE WŁOSZACH

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Pokój z wami!

Dzień dobry, witam was!

Nie wiem, czy to Opatrzność, czy zbieg okoliczności, że właśnie 13 listopada, w święto wszystkich świętych Zakonu [Augustiańskiego], spotykamy się: piękny prezent dla wszystkich!

Bardzo się cieszę, że mogę się z wami spotkać z okazji waszego Zwyczajnego Zgromadzenia Federalnego. Pozdrawiam nowo wybraną Przewodniczącą, z najlepszymi życzeniami i dziękuję za wykonaną pracę tej, która ją poprzedziła.

Federacja Monasterów Augustianek Włoch jednoczy różne rzeczywistości monastyczne, zjednoczone jednak tym samym charyzmatem, i to jest szczególnie znaczące w momencie, w którym cały Kościół jest zaangażowany w pogłębianie i promowanie własnego wymiaru synodalnego. Papież Franciszek przypomniał nam, jak ważne jest, w naśladowaniu Chrystusa, iść razem: słuchać wspólnie głosu Ducha i «zwracać się ku obliczu i słowu drugiego, spotykać się twarzą w twarz, pozwalać się dotknąć pytań sióstr i braci, [...] aby różnorodność [...] nas ubogacała» (*Homilia podczas Mszy św. inaugurującej Synod o synodalności*, 10 października 2021). Jest to wartość wpisana w samą naturę Ludu Bożego i profetyczne świadectwo miłości, dziś szczególnie potrzebne w świecie, który pod wieloma względami okazuje coraz mniejszą gotowość do dialogu i dzielenia się.

W tym kontekście chciałbym wspomnieć o kilku aspektach waszej obecności i waszej misji kontemplacji, misji bycia kontemplatywnymi w Kościele dzisiaj.

Pierwszy jest ten, aby żyć i świadczyć o radości jedności z Bogiem. Święty Augustyn pozostawił nam bardzo piękne strony na ten temat. W *Wyznaniach* mówi o radości udzielonej tym,

którzy służą Panu z czystej miłości (por. 10, 22.32) i kończy: «Oto jest szczęście: cieszyć się Tobą, dla Ciebie, z Twojego powodu, i poza tym nie ma innego» (tamże). Pełna radość dla człowieka, szczególnie dla chrześcijanina, jest w komunii z Panem, w tej zażyłości z Oblubieńcem niebiańskim, której wy, z powołania, poświęćcie całe życie.



Jak wiemy, było to także wielkie pragnienie Świętego Biskupa Hippony: marzenie, z którego musiał zrezygnować z powodu obowiązków posługi. Pierwsze zaproszenie, jakie wam kieruję, jest zatem takie, abyście oddawały się z niepodzielną miłością temu wezwaniu, przyjmując z entuzjazmem życie klauzury: liturgię, wspólną i osobistą modlitwę, adorację, medytację Słowa Bożego, wzajemną pomoc w życiu wspólnotowym. To da wam pokój i pocieszenie, a tym, którzy pukają do drzwi waszych klasztorów, przekaże przesłanie nadziei bardziej wymowne niż tysiąc słów.

Przechodzimy zatem do drugiego wymiaru waszej obecności w Kościele, który pragnę podkreślić: świadectwo miłości. W ideale augustiańskim — wierne Regule — jesteście wezwane do naśladowania w komunii braterskiej życia pierwotnej Wspólnoty chrześcijańskiej (por. *Reguła* 1,1-3). *Doctor gratiae* mówił: «Niech Pan pozwoli wam zachowywać z miłością te normy jako zakonchany w pięknie duchowym (por. Syr 44,6) i niech z waszego świętego współżycia wznosi się miła woń Chrystusa

(por. 2 Kor 2,15)» (*Reguła*, 8,1). Aby rozlewać w świecie dobry aromat Boga, starajcie się kochać się nawzajem serdeczną miłością, jak siostry i nosić w sercu, w ukryciu, każdego mężczyznę i każdą kobietę tego świata, aby przedstawiać ich Ojcu w waszej modlitwie. Bez rozgłosu miejcie uwagę i troskę jedne o drugie i bądźcie wzorem troski wobec wszystkich, wszędzie tam, gdzie potrzeba tego wymaga i okoliczności na to pozwalają. W społeczeństwie tak bardzo zwróconym ku zewnętrżności, w którym, aby zdobyć scenę i oklaski, niektórzy nie wahają się naruszyć szacunku dla osób i uczuć, wasz przykład cichej i ukrytej miłości niech będzie pomocą dla ponownego odkrycia wartości codziennej, dyskretnej miłości, zwróconej ku istocie wzajemnego kochania się i wolnej od niewoli pozorów.

Trzecim ważnym tematem, na którym chciałbym się zatrzymać, jest właściwie ten związany z Federacją. Już Czcigodny Pius XII zachęcał, aby taka forma stowarzyszenia była promowana w życiu monastycznym «by uzyskać łatwiejszy i bardziej odpowiedni podział obowiązków, pożyteczne — i często konieczne — czasowe przechodzenie zakonnic z jednego do drugiego Monasteru, wzajemną pomoc ekonomiczną, koordynację pracy, obronę wspólnej obserwacji oraz inne powody» (*Konst. ap. Sponsa Christi Ecclesia*, 21 listopada 1950). Papież Franciszek stanowczo potwierdził ważność tego kierunku w Konstytucji apostolskiej *Vultum Dei quaerere* (por. nr 30), po której nastąpiły konkretne wskazania wykonawcze w Instrukcji *Cor orans*, aby «klaszatory, które dzielą ten sam charyzmat, nie pozostawały odizolowane, lecz aby strzegły go w wierności i,

udzielając sobie wzajemnej braterskiej pomocy, żyły niezbywalną wartością komunii» (Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Cor orans*, 25 marca 2018, 86).

To wszystko podkreśla, jak bardzo Kościół docenia wspomniane formy współpracy, jak również konieczność dla wszystkich, aby je promować i konkretnie przeżywać swoją przynależność, przystępując do inicjatyw, które są proponowane także na poziomie krajowym, oraz otwierając się, gdy to potrzebne, na szczególne możliwości wsparcia, jaką jest afiliacja. Jest to wyzwanie wymagające, od którego jednak nie można się uchylić, nawet za cenę trudnych decyzji i ofiar, pokonując pewną pokusę „autoreferencyjności”, która czasem może się wkradać w nasze środowiska. Z pewnością przyniesie to wielkie korzyści wspólnotom, na różnych poziomach, a nie ostatni jest tutaj — podstawowy — formacji. Przypomnijmy, co mówił Święty Augustyn: «To, czego pragniesz, jest piękne i w najwyższym stopniu godne miłości [...]. Niech ten żar służy ci nie do odrzucenia porządku, ale raczej do jego przyjęcia, bo bez niego nie można dojść do tego, co z takim zapalem kochasz» (*Contra Faustum*, 22,53).

Najdroższe, raz jeszcze dziękuję za waszą obecność i za modlitewne wsparcie, którego udzielacie całemu Ludowi Bożemu. Ja również obiecuję pamięć w modlitwie i z serca wam błogosławię. Dziękuję! Rzym, Sala Konsystorza, 13 listopada 2025 r.
Tłumaczenie red. Za: www.vatican.va

PAPIEŻ U AUGUSTIANEK W MONTEFALCO: CZŁOWIEK KTÓRY PRZYNOSI POKÓJ

Po spotkaniu w Asyżu z włoskimi biskupami, Leon XIV udał się w czwartek 20 listopada do wspólnoty zakonnej, która pielęgnuje pamięć św. Klary od Krzyża. Z zakonnicami papież spędził chwilę na rozmowie, następnie odprawił Mszę, a na koniec zjadł z nimi obiad. Siostra Maria Cristina Daguati mówi Vatican News: „Znamy go od lat, to był moment pełen bliskości. Ma osobowość, która przynosi pokój.”

Był tu wcześniej jako profes, potem kilkakrotnie jako generał Zakonu św. Augustyna. Dziś, 20 listopada, Robert Francis Prevost, 267. papież Kościoła powszechnego, powrócił do augustiańskiego klasztoru św. Klary z Montefalco na prywatną wizytę. Chwila wspólnoty z klauzurowymi zakonnicami rodziny augustiańskiej, którą Leon XIV wybrał jako drugi przystanek swojej krótkiej podróży po Umbrii, po wizycie w Asyżu, gdzie spotkał się z Konferencją Episkopatu Włoch, kończącą 81. Zgromadzenie Ogólne.

„To był moment wielkiej bliskości z osobą, którą znamy od lat” – komentuje dla Vatican News opatka Maria Cristina Daguati. „Papież Leon XIV przyniósł ze sobą atmosferę modlitwy. Nie było zamieszania, było naprawdę pięknie. Pięknie...”

„To wielka przyjaźń, ponieważ znamy go od wielu lat i powiedziałabym, że wszystko odbyło się w atmosferze wielkiej bliskości” – dodaje opatka, „bardzo prosty dzień” z „człowiekiem rozbójnym i rozbijającym” o „osobowości przynoszącej pokój”.



Powitanie w Montefalco

Papież opuścił Asyż około godziny 10 i udał się do Montefalco. W małej miejscowości w prowincji Perugia panowało wielkie poruszenie z powodu przyjazdu Leona XIV, pierwszego papieża, który odwiedził te ziemie. Na stadionie powitali go burmistrz Alfredo Gentili oraz zastępca burmistrza Daniele Morici. Wiele osób zgromadziło się również wzdłuż średniowiecznych uliczek, aby go pozdrwić. Kilko dzieci z radością czekało na niego przy klasztorze, a Papież pozdrowił je z auta machając ręką, zanim wszedł do dawnego klasztoru św. Klary, którego początki sięgają XIII wieku.

Wspólnota zakonna i św. Klara

W wspólnotie zakonnej, która przestrzega reguły św. Augustyna od 10 czerwca 1290 roku i która dziś liczy 13 zakonnic, świadectwo Klary jest wciąż żywe. Miała 6 lat, gdy wyraziła pragnienie poświęcenia się Bogu i pokucie. Została opatką mając zaledwie 23 lata i dała nowy impuls wspólnotie zakonnej, lepiej organizując życie wspólne, nakładając na wszystkie siostry obowiązek pracy fizycznej, ale pozostawiając szeroką wolność tym, które były bardziej skłonne do modlitwy.

Dla uczonych mężów, księży i wyższego duchowieństwa była mądrą doradczynią, zdolną jak nikt inny czytać serca innych i przewidywać wydarzenia. Wszystko to pomimo ciężkiej próby duchowej suchości, która towarzyszyła jej przez 11 lat.

„Mam Jezusa mego w moim sercu” — powtarzała, po tym jak Chrystus ukazał się jej w ogrodzie klasztornym jako pielgrzym i cierpiący, mówiąc: „Szukam mocnego miejsca, gdzie mogę posadzić krzyż, a tu znajduję odpowiednie miejsce”. Tradycja głosi, że Jezus wędrowiec podarował jej swój kij, który po posadzeniu wydał drzewo, które do dziś jest bujne. Klara zmarła 17 sierpnia 1308 roku, a jej współsiostry postanowiły zachować jej ciało. W tym celu wyjęto jej organy, a w sercu odkryto ślady Męki Chrystusa.

Śława świętości Klary rozprzestrzeniła się bardzo szybko, a wiele cudów przypisywano jej wstawiennictwu. Kanonizował ją Leon XIII 8 grudnia 1881 roku.

Msza papieska w kościele św. Klary

Z mniszkami papież spędził chwilę na rozmowie, następnie odprawił Mszę w pięknym, XVII-wiecznym kościele zaprojektowanym przez architekta z Perugii, Valentino Martellego. W prawym ramieniu transeptu, za kratą, znajduje się srebrna urna ze szczątkami św. Kla-

ry. Najbardziej sugestywnym miejscem związanym z Klarą jest Kaplica Świętego Krzyża, ozdobiona pięknymi freskami z XIV wieku. Pierwotnie była to prezbiterium małego kościoła, który zbudowała oraz miejsce, w którym spędziła swoje ostatnie dni. To tam miały miejsce liczne cuda opisane w procesie kanonizacyjnym.

Obiad z mniszkami

Papieżowi, któremu mniszki podarowały typowy umbryjski obiad, opatka, matka

Cristina Daguali, wraz ze współsiostrami przygotowały kalendarz na rok 2026 pod tytułem *W stronę „rozbrojonego i rozbrajającego pokoju”*. Zamieszczone są w nim teksty zaczerpnięte z jego przemówień i homilii oraz ze św. Augustyna, a także ilustracje wykonane przez siostrę Marię Rosę Guerrini, wikarię, wybraną 12 listopada na przewodniczącą Federacji Klasztorów Augustiańskich we Włoszech. Za: www.vaticannews.va

NOWE DEKRETY DYKASTERII SPRAW KANONIZACYJNYCH

„Podczas audiencji udzielonej kard. Marcello Semeraro, prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, papież Leon XIV upoważnił tę dykasterię do ogłoszenia sześciu dekretów, w tym dwóch o męczeństwie, co oznacza przyszłą beatyfikację dwóch męczenników. W pozostałych czterech przypadkach do beatyfikacji konieczny jeszcze będzie dekret o cudzie.

Dekrety dotyczą:

- męczeństwa Sługi Bożego **Ubalda Marchioni**, kapłana diecezjalnego, urodzonego 19 maja 1918 r. w Vimignano di Grizana Morandi (Włochy) i zamordowanego z nienawiści do wiary 29 września 1944 r. w Casaglia/Marzagotto (Włochy);
- męczeństwa Sługi Bożego **Marcina Capelli** (w świeckim życiu: Nicola), kapłana Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (sercanie), urodzonego 20 września 1912 r.

w Nembro (Włochy) i zamordowanego z nienawiści do wiary 1 października 1944 r. w Pioppe di Salvaro (Włochy);

– heroiczności cnót Sługi Bożego **Enrico Bartoletti**, arcybiskupa Lukki, urodzonego 7 października 1916 r. w Calenzano (Włochy) i zmarłego 5 marca 1976 r. w Rzymie (Włochy).

– heroiczności cnót Sługi Bożego **Gaspare Goggi**, kapłana zakonnego Zgromadzenia Opatrzności Bożej, urodzonego 6 stycznia 1877 r. w Pozzolo Formigaro (Włochy) i zmarłego 4 sierpnia 1908 r. w Alessandrii (Włochy);

– heroiczności cnót Służebnicy Bożej **Marii od Najświętszego Serca** (w życiu świeckim: Maria Glowrey), zakonnicy profeski Zgromadzenia Jezusa, Maryi i Józefa, urodzonej 23 czerwca 1887 r. w Birregurra (Australia) i zmarłej 5 maja 1957 r. w Bangalore (Indie);

– heroiczności cnót Służebnicy Bożej **Marii de Lourdes Guarda**, wiernej świeckiej, urodzonej 22 listopada 1926 r. w Salto (Brazylia) i zmarłej 5 maja 1996 r. w São Paulo (Brazylia).

Za: www.vaticannews.va

FILM „SACRÉ COEUR” KINOWYM HITEM WE FRANCJI

Ponad 400 tys. widzów w niespełna półtora miesiąca i rekordowe kolejki przed kinami – a równocześnie odwołanie pokazów i zakaz plakatów w metrze. Film „Sacré Cœur” o objawieniach Najświętszego Serca Jezusa stał się we Francji fenomenem kulturowym i mocnym głosem w sporze o świeżość państwa – donosi Catholic Weekly.

Wyświetlany od 1 października film o podtytułach „Jego panowanie nie będzie miało końca”, opowiada o objawieniach Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial w latach 1673–1675. Produkcja – łącząca rekonstrukcje historyczne, świadectwa i komentarze ekspertów – powstała z okazji 350-lecia objawień.

„Kolejki do kin jakich nie widzieliśmy od lat” – tak zainteresowanie filmem opisują francuskie media. Ale nie oznacza to, że film podoba się wszystkim. W Marsylii odwołano pokaz w miejskim kinie La Buzine z powodu „naruszenia zasady laickości”. Podobnie agencja Media-Transports odmówiła ekspozycji plaka-

tów w metrze i na dworcach, uznając je za „religijne i prozelityczne”.



Cicha religijność Francji

Dla wielu obserwatorów sukces „Sacré Cœur” pokazuje, że wiara wraca do francuskiej debaty. „Le Figaro” pisał o „dyskretnym, ale realnym powrocie religii w społeczeństwie”. Również „La Croix” zauważył „bezprecedensową popular-

ność jak na film dokumentalny”, a publiczność – jak podkreśla dziennik – jest „bardziej zróżnicowana niż sugerowałyby kontrowersje”. Jeden z widzów, cytowany przez „Le Figaro”, powiedział, że film wychodzi „daleko poza zwykły dokument – to prawdziwa podróż w głąb, spotkanie z żywą miłością Serca Jezusa”.

Krytyka ze strony jezuitów

Nie brak jednak krytyki także od strony katolickiej. Zarzuca się filmowi pominięcie faktu, że spowiednik św. Małgorzaty Marii – Claude de La Colombière – był jezuitą. A to właśnie ten zakon przyczynił się znacznie do szerzenia kultu Serca Jezusowego. Papież Franciszek poświęcił Najświętszemu Sercu swoją ostatnią encyklikę *Dilexit Nos* (2024), a ruch modlitewny inspirowany duchowością jezuitów obejmuje dziś 22 miliony osób w 92 krajach.

Prawda o Bogu

Zupełnie inaczej patrzy na film ks. Pascal Ide, lekarz i teolog z archidiecezji paryskiej. W „La Croix” pisał, że „Sacré Cœur” „odkurza, otwiera i odpolitycznia centralną prawdę chrześcijaństwa: że Bóg stał się Sercem”. „Co poruszyło mnie najbardziej, to osoba Jezusa i Jego

intensywne pragnienie dotarcia do każdego osobiście, wejścia w głęboką relację od serca do serca” – dodał w rozmowie z OSV News.

Dziś „Sacré Coeur” określa się jako „przystępny katechizm” o wymiarze

misyjnym. Wielu biskupów poleca go na stronach swoich diecezji, a zainteresowanie rośnie z tygodnia na tydzień.

Dla twórców – Stevena Gunnella, który nawrócił się na katolicyzm, oraz jego żony Sabriny – film miał być świadec-

twem wiary. Nikt jednak nie spodziewał się, że stanie się jednym z najbardziej dyskutowanych dzieł roku, zmuszając Francję do ponownego zmierzania się z pytaniem o miejsce religii w życiu publicznym. Za: www.vaticannews.va

FRANCJA: SYMPOZJUM W 150. ROCZNICĘ URODZIN ZAŁOŹYCIELA DZIEŁA INTRONIZACJI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W RODZINACH

Z okazji 150. rocznicy urodzin o. Mateo Crawley-Boevey SSCC (1875–1960), Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (sercanie biali) zorganizowało międzynarodowe Sympozjum w Paray-le-Monial (Francja), światowym centrum kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przez dwa dni, 15 i 16 listopada, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy mieli możliwość pogłębić swoją wiedzę o tym niezwykłym zakonniku Najświętszych Serc, nazwanym przez papieża Piusa XI „światowym apostołem Najświętszego Serca Jezusa”, którego postać została uwieczniona na słynnym fresku w Kaplicy Objawień. To on w 1907 roku założył w Paray-le-Monial Dzieło Intronizacji Najświętszego Serca w rodzinach i stał się jego gorliwym propagatorem na całym świecie. Z tego powodu uczestnicy Sympozjum przybyli z różnych krajów: z Peru, Stanów Zjednoczonych, Filipin, Indii, Demokratycznej Republiki Konga, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec, Polski i Francji.

Spotkanie rozpoczęło się w sobotę, 15 listopada, słowami powitania skierowanymi do uczestników Sympozjum przez o. Gabriela Phalipa SSCC, w imieniu Przełożonego Francuskiej Prowincji SSCC. Zauważył on, że gromadząc się wokół Ojca Mateo w perspektywie przygotowań do rozpoczęcia jego procesu beatyfikacyjnego, kontemplujemy jego życie i dzieła, zwłaszcza Dzieło Intronizacji, adresowane do rodzin chrześcijańskich. Podkreślił, że jest to nasza główna misja w tych czasach: „być z rodziną, ponieważ rodzina ewangelizowana – jak przypomina Ojciec Mateo – staje się rodziną ewangelizującą”. Następnie odczytano pozdrowienia od o. Alberto Toutina SSCC, Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Najświętszych Serc, który zaprosił uczestników „do pogłębienia duchowych, teologicznych i duszpasterskich intuicji, które ożywiają misyjną postługę Ojca Mateo”. Wprowadzając w tematykę Sympozjum jego moderator, o. Richard McNally SSCC ze Stanów Zjednoczonych, powiedział między innymi: „Ten rok jubileuszowy wezwał nas do bycia pielgrzymami nadziei. Św. Małgorzata Maria zawsze mówiła o kochającej Opatrzności Bożej, której powinniśmy całkowicie zaufać. To był też jeden z głównych tematów kazań Ojca Mateo: całkowite zaufanie Panu Bogu. W tym jest nasza nadzieja”.

Przez cały sobotni poranek odbywały się wykłady na temat poświęcenia się Najświętszemu Sercom jako fundamentu duchowości Zgromadzenia, powstałego 225 lat temu we Francji, oraz na temat życia i misji Ojca Mateo. Wśród prelegentów znaleźli się: o. Bernard Couronne SSCC – Wice-postulator Sprawy o. Piotra Coudrin, Założyciela Zgromadzenia Najświętszych Serc, s. Jeanne Cadiou SSCC – Wice-postulatorka Sprawy m. Henryki Aymer de la Chevalerie – Założycielki Zgromadzenia oraz o. Andrzej Łukawski SSCC (Postulator generalny i główny organizator Sympozjum). O. Bernard omówił biblijne, duchowe i historyczne podstawy poświęcenia się Najświętszemu Sercom jako fundamentu charyzmatu Zgromadzenia, podkreślając jego znaczenie dla Kościoła i dzisiejszego świata. Refleksja s. Jeanne dotyczyła postaci Matki Założyciel-

ki: jej życia całkowicie oddanego Bogu poprzez modlitwę, miłość bliźniego i pokorę służby. O. Andrzej wygłosił wykład historyczny, w którym przypomniał postać i dziedzictwo Ojca Mateo, niestrudzonego apostoła Bożej miłości, skupiając się na dwóch etapach jego życia: działalności intronizacyjnej oraz dziele uświęcenia kapłanów.

Następnie ks. Etienne Kern, rektor Sanktuarium w Paray-le-Monial, przedstawił nową interpretację duchowej drogi Ojca Mateo oraz znaczenie jego dziedzictwa dla współczesnego Kościoła. Poranek zakończył się Eucharystią, odprawioną w Kaplicy Objawień, pod przewodnictwem o. Gabriela Phalipa SSCC, delegata Prowincjała.



Po południu kontynuowano refleksję nad tematami, które dotyczyły życia rodzinnego Ojca Mateo oraz jego pracy nad wprowadzeniem społecznego panowania Najświętszego Serca Pana Jezusa w rodzinach i poszczególnych narodach. John Streeter z Santiago de Chile, wnuk najmłodszej siostry Ojca Mateo, za pośrednictwem nagrania wideo, podzielił się refleksją dotyczącą wpływu środowiska rodzinnego na jego powołanie. Następnie o. Richard McNally SSCC, były dyrektor Dzieła Intronizacji w Stanach Zjednoczonych i moderator Sympozjum, podkreślił znaczenie i siłę Intronizacji, jako życiowej misji Ojca Mateo.

Kolejnym, godnym uwagi momentem, był wykład ks. Miguela Ángela Dionisio Vivas, profesora Uniwersytetu Króla Juana Carlosa w Madrycie i kapłana archidiecezji Toledo. Jego wystąpienie rzuciło światło na historyczny kontekst oraz duchową głębię jednego z najważniejszych momentów działalności intronizacyjnej Ojca Mateo: poświęcenia Hiszpanii Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w 1919 roku. Br. Antoine Mennecier SSCC z kolei zachwycił zebranych swoją prezentacją dotyczącą fenomenu wydawniczego dzieł O. Mateo „Jezus Król Miłości” oraz „Adoracja nocna w rodzinach”.

Na marginesie warto w tym miejscu wspomnieć, że pionier Polskiej Prowincji SSCC, o. Bolesław Wartałowicz (1902-1943),

wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc zainspirowany treściami, jakie znalazł w książce O. Mateo „Jezus, Król Miłości”. Z kolei Prymas Polski, kard. August Hlond, zaliczył ją do kilku najlepszych dzieł duchowych po księgach Pisma Świętego. Wielkim propagatorem myśli i nauczania Ojca Mateo w Polsce był Sługa Boży ks. Aleksander Żychliński (1889-1945), rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, który osobiście spotkał się z O. Mateo w Paryżu w 1929 roku oraz przetłumaczył na język polski jego dzieło „Jezus, Król Miłości”. Pierwsze polskie wydanie tej książki ukazało się w 1929 r. Nakład drukowany był w Belgii, w Braine-le-Comte. Wszystkie następne wydania drukowane były już w Polsce. Po drugiej wojnie światowej w Poznaniu ukazały się dwa nakłady. „Jezus, Król Miłości” rozchodził się z niebywałą szybkością. Prócz wydań książkowych fragmenty drukowane były w czasopiśmie „Msza Święta”.

Sobotni dzień Sympozjum w Paray-le-Monial zakończył się godziną adoracją eucharystyczną w Kaplicy Objawień, przygotowaną w oparciu o medytacje autorstwa o. Mateo Crawley-Boevey.

W niedzielę, 16 listopada, pierwsza prelekcja dotyczyła odnowienia przesłania Ojca Mateo oraz jego rezonansie w nauczaniu papieża Franciszka. Prezentacja o. Fernando Cordero SSCC, Radnego generalnego, została zatytułowana: „Serce, które prowadzi nas do Betanii: przesłanie Ojca Mateo w świetle encykliki papieża Franciszka *Dilexit nos*”.

W ostatniej prezentacji Sympozjum o. Christian Flottes, były przełożony Francuskiej Prowincji SSCC, przedstawił ogólne znaczenie w procesie beatyfikacyjnym łask otrzymanych za wstawiennictwem kandydata na ołtarze, skupiając się na przykładach związanych z modlitwą wstawienniczą o. Mateo Crawley-Boevey.

Zaprezentowano też ciekawie zrealizowane video dotyczące jednego współczesnego przypadku.

W swoim podsumowaniu moderator Sympozjum, o. Richard McNally, zachęcał uczestników do czerpania, na wzór O. Mateo, z duchowych źródeł Zgromadzenia i do wprowadzania w życie wskazówek Założycieli. Natomiast o. Andrzej Łukawski ze swej strony podziękował Panu Bogu oraz wszystkim współorganizatorom i współpracownikom za możliwość zorganizowania Sympozjum w tak znaczącym miejscu, a wszystkim uczestnikom za udział, bądź śledzenie wydarzenia w internecie.

Sympozjum zakończyło się uroczystą Eucharystią dziękczynną, sprawowaną w Kaplicy Objawień w Paray-le-Monial. Przewodniczył jej biskup lokalnej diecezji Autun, Benoît Rivière, w obecności około dwudziestu koncelebransów. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił, że ważne jest, „abyśmy nie pragnęli być tymi, którzy zbawiają. Jedynym Zbawicielem człowieka jest Jezus Chrystus”. Ponadto, z tego wyjątkowego miejsca, w którym Ojciec Mateo został uzdrowiony i do którego bardzo często powracał, aby szukać natchnienia i duchowej odnowy, biskup Rivière zaprosił wszystkich „aby spojrzeli na to Sanktuarium jako uprzywilejowane miejsce pogłębienia prawdy, że sposobem, jaki Bóg wybrał, aby nas zbawić, jest Miłość”.

Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi pragnie uczcić pamięć i duchowe dziedzictwo Ojca Mateo, ponawiając jego zaproszenie, „aby uczynić rodzinę sanktuarium miłości Serca Jezusowego”.

Więcej informacji na temat Sympozjum można znaleźć na stronie internetowej Zgromadzenia: www.sscpcipus.com. Materiały są dostępne w języku francuskim, angielskim i hiszpańskim.

o. Andrzej Łukawski SSCC

Zapowiedzi wydarzeń

SOS DLA WSPÓLNOT — WSPARCIE DLA GRUP MODLITEWNYCH I PARAFIALNYCH

Historia Helego i Samuela przypomina, jak ważna jest mądra i doświadczona pomoc w rozpoznawaniu Bożych darów. Heli, wierny sługa Pana, stał się dla Samuela przewodnikiem, dzięki któremu młody prorok odkrył swoje powołanie i wszedł na drogę głębokiej relacji z Bogiem.

W podobnym duchu działa diakonia SOS dla Wspólnot - zespół osób z długoletnią praktyką w formacji charyzmatycznej, ignacjańskiej, towarzyszeniu wspólnotom i prowadzeniu rekolekcji. Naszym celem jest profesjonalne wsparcie grup modlitewnych, zarówno tych młodych, jak i od lat obecnych w parafiach.

Działamy i formujemy się we wspólnotach charyzmatycznych (m.in. Mocni w Duchu, Zwiastowanie) przy jezuickiej parafii w Łodzi.



Co oferujemy?

- prowadzenie konferencji i dni skupienia
- warsztaty tematyczne i szkolenia formacyjne
- naukę modlitwy i towarzyszenie duchowe
- przygotowanie do posługi charyzmatycznej
- pomoc w rozeznaniu charyzmatów wspólnoty
- wsparcie w rozwiązywaniu kryzysów i trudności
- oraz wiele innych działań dostosowanych do potrzeb danej wspólnoty

Jesteśmy gotowi, by — jak Heli wobec Samuela — pomagać we wzrastaniu tych, którzy pragną służyć Bogu i Kościołowi.

Zapraszamy do kontaktu i skorzystania z naszego doświadczenia. Więcej informacji na stronie:

<https://polaczeni.jezuici.pl/sos>

za diakonię odpowiada Kamila Rybarczyk OV. Opiekę duszpasterską pełni o. Paweł Kowalski SJ

Pozdrawiam serdecznie
o. Paweł Kowalski sj

XIX MISYJNY JARMARK Z ANIOŁAMI

Dzięki Bożej łaskawości już po raz dziesiąty zapraszamy Was do wzięcia udziału w Misyjnym Jarmarku z Aniołami – wydarzeniu, które od lat łączy ludzi w celu wsparcia misji, tym razem dla wsparcia formacji kapłańskiej i zakonnej redemptorystów w Burkina Faso w Afryce.

Jarmark będzie miał miejsce w III niedzielę adwentu, 14 grudnia 2025 roku, przy kościele pw. Matki Bożej Nieustającej.

cej Pomocy w Krakowie, bazylice pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie oraz kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni. W tym roku pragniemy pomóc naszym współbraciom z Burkina Faso, kraju zmagającego się z wieloma trudnościami – począwszy od powszechnego ubóstwa, a skończywszy na wojnach domowych i terroryzmie. W tych realiach próbują głosić Obfite Odkupienie nasi współbracia redemptoryści, którzy powoli uczą się stawiać samodzielne kroki – w tym roku ostatni biały misjonarz opuścił ich wspólnotę.

W momencie, gdy w Europie od lat ma miejsce kryzys powołań, także w samej Polsce możemy zauważyć, że coraz mniej osób wybiera pójście za Chrystusem drogą życia zakonnego czy kapłańskiego, Burkina Faso i okoliczne regiony nie mogą narzekać na podobny problem, gdzie Kościół pomimo wielu cierpień przeżywa swoją duchową wiosnę – tam młodych mężczyzn, chętnych, aby pójść za Odkupicielem, jest niemało; jednakże napotykają oni inną przeszkodę, jaką są

trudności finansowe. Formacja kandydatów kosztuje bardzo wiele, a problem ubóstwa, tak bardzo przez nas dostrzegany w tej części świata, wcale przecież nie znika.



Jako wspólnoty parafialne, Wyższe Seminarium Duchowne Redemptorystów i Redemptorystowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Misji, widzimy potrzebę, aby wesprzeć rozwój młodych Afrykańczyków, którzy nie wybierają tej drogi tylko z osobistych pobudek, ale wreszcie po to, żeby służyć drugiemu człowiekowi. Jak zawsze cieszymy się również, że nasz Jarmark jest okazją do spotkania z drugim człowiekiem – okazją do uświa-

domienia sobie, że ten bliźni, o którym tyle słyszymy i czytamy w Ewangeliach, nierzadko wcale nie znajduje się w odległych, nieznanych ziemiach, ale tutaj, tuż obok, w mojej parafii.

Wszyscy misjonarzami! Więcej informacji: facebook.com/RSPMCSSR.

Zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do przyjscia i zobaczenia: najpierw Chrystusa w drugim człowieku, a potem także, jak wiele dobra mogą uczynić nawet w drobny sposób. Ewentualne pytania lub chęć pomocy prosimy zgłaszać poprzez podane niżej dane kontaktowe. Serdecznie zapraszamy!

Kontakt: Redemptorystowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Misji
rspmisje@gmail.com, tel. +48 882 912 577

WIĘCEJ: 18. Misyjny Jarmark z Aniołami w Tuchowie i Krakowie na rzecz budowy kościoła w Mińsku na Białorusi *br. Jan Gawroński CSsR*, Za: www.redemptor.pl

Witryna tygodnia

OD GRZECHU DO NAWRÓCENIA. W SZKOLE BIBLIJNYCH PROROKÓW

Wydawnictwo Redemptorystów Homo Dei prezentuje książkę „Od grzechu do nawrócenia. W szkole biblijnych proroków” autorstwa o. prof. Gabriela Witaszka CSsR.

Trzy najnowsze książki o. prof. Gabriela Witaszka CSsR wydane przez Wydawnictwo Homo Dei podejmują kluczowe tematy życia duchowego i biblijnego. Każda z nich, w inny sposób, prowadzi czytelnika do głębszego zrozumienia wiary: jej prorockiego wymiaru, drogi nawrócenia oraz daru wolności, jaki niesie Boże Prawo. To lektury, które pomagają odkryć aktualność słowa Bożego w codziennym życiu i uczą, jak rozpoznawać działanie Boga w świecie i w sercu człowieka.

Publikacje te tworzą spójną całość duchowej refleksji nad wiarą, która dojrzewa w spotkaniu z Bogiem żywym. Od odkrycia prorockiego wymiaru Kościoła, przez osobiste doświadczenie nawrócenia, aż po życie w wolności dzieci Bożych, prowadzą czytelnika ku sercu Ewangelii, gdzie rodzi się prawdziwa nadzieja.



Temat grzechu i nawrócenia w księgach prorockich mieści się w przestrzeni prorockiej misji Kościoła. W obliczu problemów, z którymi spotykamy się dzisiaj, rzeczą konieczną jest uświadomienie

sobie na nowo prorockiej roli Kościoła. Charyzmat prorocki to istotny wymiar tej misji, która stanowi dopełnienie dzieła ewangelizacji, a nie tylko jej odnowienie. Jest urzeczywistnieniem posłannictwa Kościoła, będącego przedłużeniem zbawczego dzieła Chrystusa we współczesnym świecie. Społeczne nauczanie Kościoła, opierające się na nauczaniu proroków, wychodzi naprzeciw potrzebom dzisiejszego chrześcijanina, który przynależy do eklezji i ma świadomość mocy chrztu w Duchu Świętym.

W książce podkreśla się potrzebę stworzenia nowej wizji życia wspólnoty kościelnej, w kluczu hermeneutycznym i dialogiczno-relacyjnym. Istnieje potrzeba ponownego odnalezienia tożsamości, która wynika z faktu, że człowiek został stworzony na obraz Boga i nosi w sobie Boski pierwiastek. Relacyjność pomyślana przez Stwórcę ma charakter dialogiczny, a więc jest nastawiona na relacje między ludźmi. Każdy autentyczny dialog niesie moc przemiany i jest miejscem wzrastania człowieka.

o. prof. dr hab. Gabriel Witaszek CSsR uzyskał licencjat z nauk biblijnych na PIB (1981) oraz doktorat na PUG (1986) w Rzymie. Tytuł naukowy profe-

sora otrzymał na KUL (1999), gdzie pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Teologii (1996–2002). Doktor honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Tarnopolu na Ukrainie (1994). Wykładowca Pisma Świętego na Wy-

dziale Teologii we Florencji (2003–2009). W latach 2005–2016 wykładał teologię moralną Starego Testamentu na Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie jako profesor zwyczajny. W latach 2007–2016 redaktor naczelny pisma nauko-

wego „Studia Moralia”. Opublikował 230 pozycji naukowych (książek i artykułów) w różnych językach. Mieszka we Warszawie. Za: www.redemptor.pl

Świat jest Boski



Przełęcz Dukielska

Odeszli do Pana

ŚP. BR. JÓZEF ZGLIŃSKI OFMConv (1954 – 2025)

Śp. br. Józef Zgliński, profes wieczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce, jubilat w Zakonie, zmarł dnia 19 listopada 2025 r. w Niepokalanowie, w wieku 71 lat, w 32. roku życia zakonnego.

Śp. br. Józef urodził się 6 marca 1954 r. w Spoczynku, w gminie Koneck (obecnie w województwie kujawsko-pomorskim). Pochodził z rolniczej rodziny Józefa i Walerii zd. Marciniak. Miał 1 brata i 3 siostry. Został ochrzczony 21 marca 1954 r. w kościele parafialnym pw. św. Prokopa w Konecku. W tej samej parafii przyjął Sakrament Bierzmożowania 16 czerwca 1968 r., obierając za swego Patrona św. Piotra.

Br. Józef rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Świętem (1961-1969), którą kontynuował w dwuletniej Szkole Przysposobienia Rolniczego w Konecku (1969-1971). Ukończył także kurs traktorzysty, podejmując pracę w Kółku Rolniczym w Konecku. W tym zakładzie pracował do 1984 r., zdobywając prawo jazdy trzech kategorii (A, B, C) i prawo do obsługi technicznej maszyn rolniczych (w tym kombajnu). Następnie przeprowadził się do Torunia, pracując od 1 maja 1984 r. w Zrzeszeniu Transportu Prywatnego jako kierowca taksówki. Zawiesił jednak tę działalność ze względu na stan zdrowia rodziców i w 1990 r. powrócił do rodzinnej miejscowości.

W tym czasie w oczach swojego proboszcza uchodził za dobrego chrześcijanina „zdradzającego od wielu lat objawy powołania do służby Bożej w Kościele”, co przejawiało się w wypełnianiu synowskich obowiązków wobec rodziców, pobożności i pracowitości (ze Świadectwa moralności, z dnia 13.07.1992 r.).

W lipcu 1992 r. br. Józef złożył prośbę o przyjęcie go do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych jako brata zakonnego, by – jak sam pisał – zrealizować pragnienie ofiarowania Panu Bogu swojej pracy, modlitwy i całego swojego życia.

W odpowiedzi został skierowany do Niepokalanowa, gdzie 18 sierpnia 1992

r. rozpoczął postulat, mając za magistra o. Andrzeja Dubowskiego. Po roku, został przeniesiony do Smardzewic, gdzie z dniem 7 września 1993 r., wraz z innymi młodszymi braćmi, pod okiem o. Kazimierza Mościckiego, zaczął się dla niego kanoniczny rok przygotowania do złożenia ślubów zakonnych. Tym samym w święto Narodzenia NMP, 8 września 1994 r., mógł złożyć pierwszą profesję zakonną w smardzewickim sanktuarium na ręce ówczesnego Sekretarza Prowincji, o. Andrzeja Tymiańskiego. Na czas junioratu powrócił do Niepokalanowa, gdzie pod kierunkiem o. Marka Zienkiewicza, a następnie o. Mirosława Adaszewicza, oprócz praktyk duchowych i nauki, podejmował się licznych obowiązków. W tym okresie formacji niósł pomoc chorym w infirmerii, a także pracował w wysyłalni „Rycerza Niepokalanej” i w niepokalanowskiej piekarni, by ostatecznie trafić prawie na całe swe zakonne życie do działu mechanicznego. Lata na junioracie były naznaczone też śmiercią taty w roku 1995.



W uroczystość św. Franciszka z Asyżu, 4 października 1999 r., w Bazylice w Niepokalanowie – od lat wyrażając pragnienie ofiarowania swojej skromnej modlitwy, pracy i życia na zawsze Panu Bogu i Matce Najświętszej oraz służenia, nie ograniczając swych sił i trudu, w Zakonie Braci Mniejszych w Niepokalanowie (por. Podanie z dnia 26.06.1999 r.) – br. Józef złożył uroczyste śluby zakonne, które przyjął delegat o. Prowincjała i ówczesny gwardian Niepokalanowa, o. Mariusz Paczowski.

Od początku swego życia zakonnego śp. br. Józef uchodził za osobę, która posiadała łatwość nawiązywania dobrych relacji i współpracowania z innymi, przez co był lubiany i akceptowany przez braci, chociaż nigdy tego nie wykorzystywał. W pracy był sumienny i dokładny, ofiarny i usłużny, dyspozycyjny i podejmujący się wielu dodatkowych obowiązków (wręcz je wyszukując, zwłaszcza, gdy widział współbraci potrzebujących). Sam sobie stawiał duże wymagania i od innych wymagał szczerości, otwartości i porządku. Nie szukał życia wygodnego i wiele czasu poświęcał na modlitwę indywidualną. Bracia zapewne zapamiętają go także jako wieloletniego niestrudzonego pracownika działu mechanicznego, który nieraz – do późnych godzin poświęcał swój czas, by szerzyć kult Niepokalanej i przyczynić się do produkcji swojego narzędzia apostołskiego do pozyskiwania dusz i oręża do walki ze złem (jak uczył św. ojciec Maksymilian M. Kolbe), przez wybijanie Cudownego Medalika. Wraz z chorobą i śmiercią br. Józefa odchodzi w cień kolejny etap historii Niepokalanowa.

Br. Józef wyszedł na spotkanie z „siostrą naszą śmiercią cielesną” w niepokalanowskim szpitaliku w nocy 19 listopada 2025 r., otoczony obecnością i modlitwą grupki braci, po otrzymaniu świętych Sakramentów. Od kilku lat walczył z chorobą nowotworową i był poddany operacji. W tym roku, ze względu na pogarszający się stan zdrowia i konieczną ciągłą opiekę trafił na kilka miesięcy do hospicjum. Pragnął jednak odejść do domu Ojca w miejscu, w którym przeżywał swoje zakonne powołanie i w którym poświęcał się w skromnej pracy i cichej modlitwie. Dlatego od sierpnia 2025 r. przebywał w infirmerii w Niepokalanowie, przygotowując się na ostatni etap swojej drogi i dając przykład znoszenia cierpienia i choroby.

Powierzamy śp. br. Józefa Niepokalanemu Matce Bożej, której się oddał i dał prowadzić drogą do Jej Syna, a naszego Pana. Prosimy też o wstawiennictwo naszych i jego świętych Patronów, zwłaszcza św. Franciszka z Asyżu, w których widział skuteczną opiekę i wsparcie w swym zakonnym i życiowym

pielgrzymowaniu i wytrwaniu do końca (por. Podanie z dnia 26.06.1999 r.).

Uroczystości pogrzebowe śp. br. Józefa Zglińskiego odbyły się 21 listopada 2025 roku w Niepokalanowie. Rozpoczęły się o godz. 10.00 czuwaniem modlitewnym w Kaplicy św. Maksymiliana. Następnie

bracia przeszli procesyjnie z Sanktuarium do Bazyliki, gdzie o godz. 11.00 została odprawiona Msza Święta w intencji zmarłego Brata. Przewodniczył jej o. Piotr Żurkiewicz, Minister Prowincjalny, a okolicznościową homilię wygłosił o. Zbigniew Deryło z Niepokalanowa. Kondukt żałobny na cmentarz klasztorny

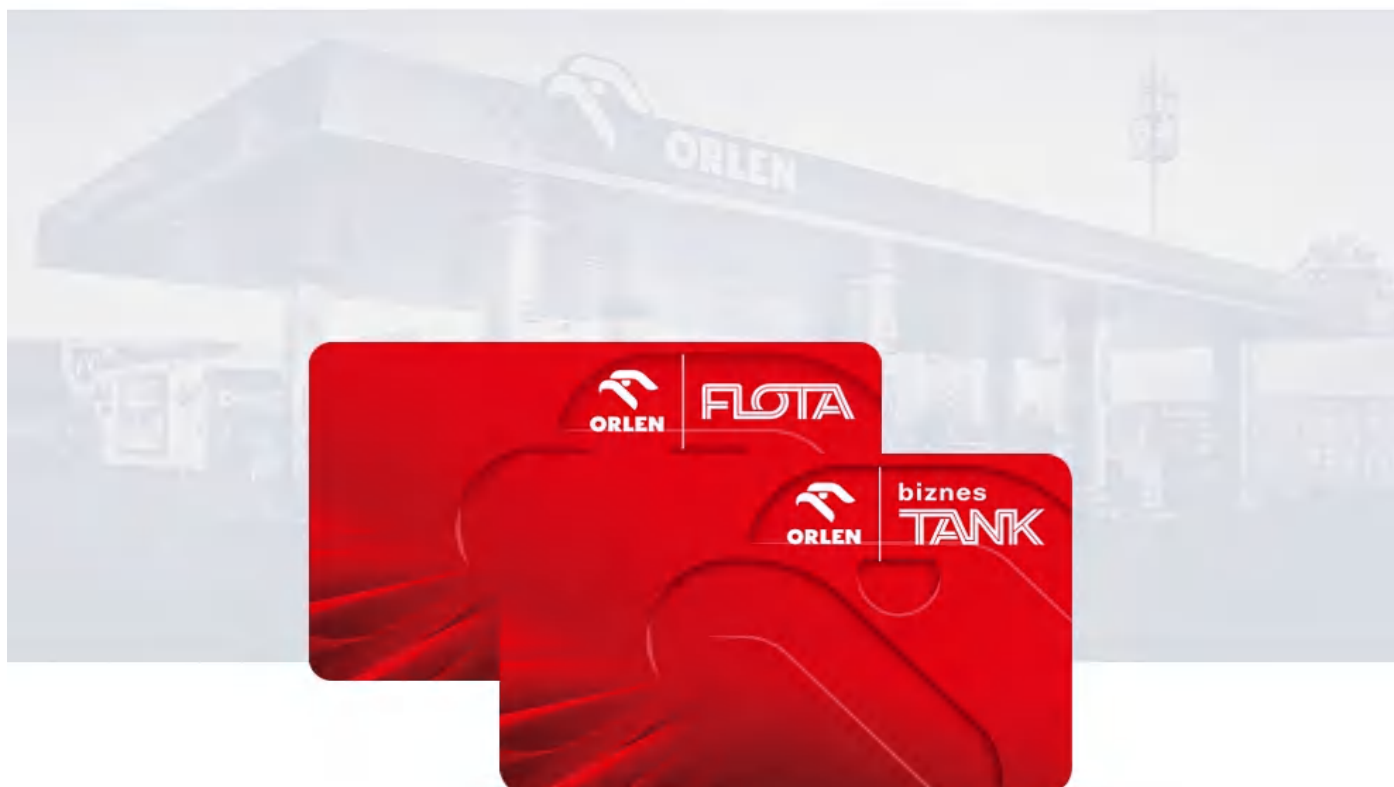
poprowadził i przewodził modlitwą nad trumną zmarłego brata gwardian niepokalanowskiego klasztoru, o. Piotr Szczepański. *O. Jan Olszewski OFM-Conv, sekretarz Prowincji*

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

**FLOTA****biznes
TANK**

Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



**Programy FLOTA i BIZNESTANK są programami flotowymi,
oferowanymi przez firmę ORLEN S.A.**

W 2010 roku Forum Współpracy Międzyzakonnej podpisało porozumienie z firmą ORLEN S.A. o współpracy. Na mocy tego porozumienia: Domy Zakonne, Parafie, Osoby Zakonne i Duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich, mogą dokonywać zakupu paliw (LPG, ON, Pb), produktów i usług oferowanych na stacjach ORLEN z rabatami – oferta obejmuje Program FLOTA oraz BIZNESTANK.